Redakcja tel. [illegible] Administracja: tel. [illegible] ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2
Redaktor i jego zastępca przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miesięczna z odbieraniem numerów w administracji „Echa" 2 zł. 10 gr. Ogłoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 2,50 miesięcznie lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

# Echo

Rok XIV Nr. 127 Nr. . Łódź niedziela 8 maja 1938 r.

CENY OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem t.j. 1-sza strona 50 gr za w. m-m 1 łam. str: 5 łam: w tekście 50 gr., nekrologi 40 gr., zwycz. 15 gr strona 10 łamów. drobne 12 gr: za wyraz. dla poszukujących pracy 10 gr. najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe 50 proc: drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc. droższe.
Za i w. num. w 1 łamie szer. 70 mm. (strona 5 łamów), w wydaniu prowincjonalnym zł. 1.—. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 602,880
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ENORMOWANY SUKCES KINA
RIALTO
6-ty tydzień rekordowego powodzenia
Na ogólne żądanie Sz. Publiczności wyświetlamy nadal porywający. pełen humoru, sentymentu i uroku film pt.
PENSJONARKA z ulubienicą całego świata Deanną DURBIN
UWAGA! Film ten w bieżącym sezonie nie ukaże się w żadnym innym kinie w Łodzi!

REWELACYJNA ZNIŻKA CEN!
Dziś o g. 12 i 2 poranki od 2 zł. 85 gr.
Na pozost. seanse III 85 gr. II 1.09 zł. I 1.50 zł.

## Ambasador Wysocki u kanclerza Hitlera.

RZYM, 8. 5. Kanclerz Hitler przyjął 6 bm. w pałacu Kwirynalskim ambasadora R P. przy Kwirynale Wysockiego, z którym odbył dłuższą rozmowę.

## Przesada, panie pułkowniku! „Znakomity" sprzymierzeniec Polski

PRAGA, 8.5. — Zbliżone do sfer rządowych pismo „Lidove Noviny" publikuje artykuł Yesera, pod którym to pseudonimem ukrywa się płk sztabu generalnego Moravec, autor znanych broszur wojskowo - propagandowych na tema: „Polska i Czechosłowacja". Autor stoi na stanowisku, iż ewentualne porozumienie polsko-czechosłowackie byłoby z korzyścią jedynie dla Polski. Zyskałaby ona bowiem „znakomitego" sprzymierzeńca. Sytuację Polski ocenia płk. Moravec jako krytyczną ze względu na sąsiedztwo Rosji Sowieckiej, z którą natomiast Czechosłowacja posiada — jak powiada płk. Moravec — sojusz. W jakich warunkach porozumienie polsko-czechosłowackie jako korzystne tylko dla strony polskiej, musiałoby być uzależnione od uprzedniego uzgodnienia z Pragą kierunku polskiej polityki zagranicznej.

JUŻ UCIEKAJĄ...

PRAGA, 8.5. „Posledni List" donosi o masowym przenoszeniu się żydów mówiących po niemiecku z krajów sudeckich do wnętrza kraju, a zwłaszcza do Pragi, gdzie zakupują domy oraz zakładają różne przedsiębiorstwa handlowe, konkurując poważnie z kupcem czeskim.

## Samochód spadł w przepaść 40 robotników zabitych

STAMBUŁ, 8.5. — Samochód ciężarowy, który wiózł 40 robotników i włościan z Trebizondy do Kalkuty, spadł do wąwozu z wysokości 200 mtr. Wszyscy pasażerowie, z wyjątkiem jednej kobiety i dwojga dzieci, utracili życie.

## Strajk garsonów i stewardów wielkich parowców transatlantyckich.

PARYŻ, 8.5. — Jednym z kluczowych zagadnień polityki wewnętrznej i socjalnej we Francji, które może posiadać również poważne reperkusje na zagadnienia finansowe, stało się zagadnienie strajku okrętowego w Hawrze. Para okrętem „Champlain", który z kilkuset pasażerami miał odpłynąć z Hawru do Nowego Jorku w dn. 4 maja i który został unieruchomiony w porcie przez strajk obsługi kabin i restauracji okrętowej, objęte zostały strajkiem również dwa inne wielkie parowce transatlantyckie „Columbia" i „Ile de France".

W tej chwili sytuacja przedstawia się w ten sposób, że strajkuje tylko służba cywilna, to znaczy garsoni i stewardzi, obsługa kabin i restauracyj na wszystkich większych okrętach „Companie Transatlantique". Strajkuje ogółem 1050 osób z obsługi kabin, stewardzi i kucharze, nie strajkują natomiast maszyniści i obsługa techniczna okrętów.

Cały ruch strajkowy, który rozpoczął się od drobiazgu, bo od kwestii, czy mundury służby okrętowej mają być zmienione już w bieżącym roku, czy dopiero za rok, która to kwestia była uregulowana przez towarzystwo okólnikiem już w styczniu, zaostrzyła się na skutek konfliktu między kapitanatem okrętu „Champlain" i sekretarzem związku zawodowego garsonów i stewardów.

## Gdzie szofer taksówki nr. 173?
# Ojciec porwanej zgierzanki aresztowany!
## Niejasne zeznania inicjatora amerykańskiej awantury

ZGIERZ, dn. 8 maja. —

Sensacyjny wypadek porwania Henryki Zylbersztajn przez jej własnego ojca z domu jej narzeczonego Józefa Rybickiego poruszył swą niezwykłością cały Zgierz i wzbudził również wielkie zainteresowanie w Łodzi.

Jak już donosiliśmy wczoraj, ustalono, że tajemnicza taksówka nr. 173 dawno już została wycofana z biegu, to też trudno było niezmiernie władzom policyjnym ustalić, w czyim posiadaniu znajduje się samochód, jak również kto kierował nim w dniu porwania panny oraz jakie osoby brały udział w awanturze w stylu amerykańskim.

Nazwisko szofera, jak wspomnieliśmy, zostało ustalone, nie znaleziono jednak tego człowieka w mieszkaniu. Rzecz prosta, iż musiał się on na pewien czas przynajmniej ukryć.

Ukrył się również Zylbersztajn i jego pomocnicy, którzy dokonali porwania Henryki Zylbersztajn.

Tymczasem wczoraj wieczorem Zylbersztajn przybył do Zgierza i niezwłocznie został aresztowany przez policję. Doprowadzony do Komisariatu PP ojciec - porywacz oświadczył w czasie pierwszego przesłuchania, że wskaże, gdzie przebywa jego córka, zwlekał jednak z ostatecznym wskazaniem tego miejsca.

W parę godzin później zeznał, że jego córka Henryka przybędzie do Zgierza za dwie godziny. Oczywiście Zylbersztajna zatrzymano w areszcie przy komisariacie i nie przerwano poszukiwań.

Mimo, iż Zylbersztajn zapowiedział przyjazd porwanej córki do Zgierza Henryka do godz. 12 w nocy nie przybyła. Przed gmachem bagistratu, na przystanku tramwajowym mimo późnej pory czekał cierpliwie tłum ludzi podniecony pogłoską o mającym nastąpić przyjeździe porwanej dziewczyny od strony Łodzi.

Jak się dowiadujemy Zylbersztajn, inicjator porwania przybył do Zgierza pociągiem. Zydzi na wiadomość o powrocie Zylbersztajna naznosili do aresztu moc różnych wiktuałów, na „wzmocnienie sił". Ktoś, najprawdopodobniej z rodziny przyniósł nawet pościel, która jednakże „nie dotarła" do aresztowanego, bowiem zabraniają tego przepisy policyjne.

## Popierajcie Czerwony Krzyż!

## B. premier rumuński Goga zmarł
### NIE ODZYSKAWSZY PRZYTOMNOŚCI.

BUKARESZT, 8.5. — B. Prezes Rady ministrów Oktawian Goga zmarł wczoraj popołudniu w swym pałacu w Siedmiogrodzie.

Przed dwoma dniami, jak wiadomo, b. premier został sparaliżowany i od tego czasu stan jego zdrowia stale się pogarszał Chory zmarł nie odzyskawszy ani na chwilę przytomności.

Oktawian Goga urodził się w r. 1881 w Siedmiogrodzie.

Oktawian Goga był prezesem Związku Literatów Rumuńskich i członkiem Akademii Umiejętności w Bukareszcie.

## Najpoważniejsze przeszkody terenowe pod Castellon
### zdobyte przez wojska gen. Franco.

WALENCJA, 8.5. — Samoloty powstańcze bombardowały wczoraj rano port Walencji. Jest 8 zabitych i kilkunastu rannych. Szkody materialne znaczne.

OFENSYWA TRWA.

SARAGOSSA, 8.5. — Na odcinku morskim oddziały powstańcze opanowały w dniu wczorajszym całą dolinę od Dalcoll do Chivert do Rio San Miguel jak i wzgórza dominujące nad równiną Oropesa. Zdobyte zostały najpoważniejsze przeszkody terenowe przed Castellon. Na odcinku Morella na froncie przeszło 30 kilometrowym od Cati aż do Foreall, powstańcy kontynuują ofensywę.

## W TRZECIĄ BOLESNĄ ROCZNICĘ...
# Trzy minuty ciszy w całym państwie.
## Żałobne werble.

WARSZAWA, 8.5 — W związku z trzecią rocznicą śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego wydał następującą odezwę:

„12 maja — wyrwane serce dzwonu i głuchy werbel żałobnych bębnów.

12 maja — zatrzasnięte wieko nad legendą rycerskiego życia.

12 maja — zamknięte oczy czujnie przewidujące, oczy Strażnika Siły i Wolności, oczy Józefa Piłsudskiego.

Po dniach żałoby przyszły dni pracy i życia codziennego — oderwanie myślą od dni klęski — dla dni tworzenia.

Postać Józefa Piłsudskiego nie może stać się dla nas tylko wspomnieniem historycznym. Dostojeństwu śmierci musi towarzyszyć czujna pamięć o wskazaniach życia.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego czas jest zdać sobie sprawę, czy testament jego życia, czynów i myśli jest wykonany. Testament ten życiem całym wyznaczony, wiarą utwierdzony, krwią serdeczną pieczętowany głosił dwie naczelne prawdy: potęgę Polski i służbę tej potędze wierną do ostatniego tchnienia.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego każdy prawy obywatel musi wejrzeć w swe serce i rachunkiem sumienia dzień ten uczcić. Musi stanąć wobec prawdy swego życia, jako cząstki życia narodu i o treść swej wiernej służby zapytać.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego muszą się wznieść do przysięgi ręce byłych, obecnych i przyszłych żołnierzy — przysięgi na zwycięski miecz Wielkiego Marszałka — przysięgi pracy i walki — o wielkość i potęgę Polski".

PRZY AKOMPANIAMENCIE WERBLI.

WARSZAWA, 8.5 — W uroczystościach żałobnych w trzecią rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego wojsko weźmie udział według ustalonego przez władze centralne porządku.

Podczas głównego nabożeństwa żałobnego, które odbędzie się rano w każdym garnizonie, wystąpi oddział honorowy (kompania, szwadron lub bateria) oraz sztandary wszystkich formacyj danego garnizonu. W Warszawie nabożeństwo takie zostanie odprawione w katedrze św. Jana.

We wszystkich innych nabożeństwach żałobnych, które odbędą się w świątyniach wszystkich wyznań o godz. 10-ej, wezmą udział wolni od służby żołnierze danych wyznań.

Ponadto osobne nabożeństwo żałobne zostanie odprawione o godz. 9.15 w kaplicy Belwederu. Wstęp na to nabożeństwo za zaproszeniami. Podczas nabożeństwa na dziedzińcu belwederskim asystować będzie szwadron honorowy 1 p. szwol. J. P. ze sztandarem i orkiestrą.

W ciągu dnia wojsko złoży wieniec w Warszawie na stopniach pałacu belwederskiego, w Krakowie — u trumny z prochami Marszałka i w Wilnie — na cmentarzu na Rossie.

Wieczorem ulicami miast przemaszerują w capstrzyku żałobnym oddziały wojska przy akompaniamencie werbli. Orkiestry wezmą udział w capstrzyku, lecz nie będą grały.

O godz. 20,30 nastąpią w oddziałach uroczyste apele, podczas których zostaną odczytane wyjątki z rozkazu wydanego przez Marszałka Piłsudskiego po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej.

W tym samym czasie odbędzie się z udziałem wojska złożenie hołdu Pamięci Pierwszego Marszałka Polski w Warszawie na dziedzińcu belwederskim, w Krakowie — na Wawelu oraz w Wilnie — na Rossie. Od godz. 20.45 do 20,48 w całym państwie zostanie zarządzona trzyminutowa cisza, którą w oddziałach wojskowych poprzedzą żałobne werble.

W ciągu całego dnia orkiestry wojskowe grać będą tylko hymn narodowy na powitanie i pożegnanie Prezydenta Rzplitej, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych oraz sztandarów pułkowych. Poza tym grać mogą tylko podczas nabożeństw żałobnych.

W ŁODZI.

Ustalono program uroczystości w Łodzi, który przewiduje w dniu **12 bm. o godzinie 9 rano nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, o godzinie 10 uroczyste nabożeństwo żałobne w Katedrze; w godzinach 10 — 17 odbywać się będzie za pośrednictwem megafonów, zainstalowanych na Placu Wolności, transmisja z przebiegu uroczystości w Warszawie — z Belwederu, w Wilnie z Rossy i w Krakowie z Wawelu; w godzinach od 18.45 do 19.45 odbywać się będzie na ulicach miasta capstrzyk, odegrany na werblach.**

**O godzinie 20 m. 45 w Godzinę Śmierci Wielkiego Marszałka nastąpi zbiorowe oddanie hołdu pamięci Zmarłego Wodza przez wielkie zgromadzenie przedstawicieli władz, organizacyj b. wojskowych, społecznych, związków i korporacyj na Placu Hallera. Nastąpi tu odmówienie modlitwy, odczytanie rozkazu Marszałka Józefa Piłsudskiego do wojska po zakończeniu wojny w roku 1920, czytanie wyjątków z pism Marszałka Piłsudskiego. Jeden z czytanych wyjątków odnosi się specjalnie do Łodzi. Na zakończenie uroczystości odbędzie się żałobny apel wieczorny wojska.**

**W czasie od godz. 20 min. 45 do godz 20 min. 48 winien ustać ruch pieszy i kołowy oraz umilknąć wszelkie dźwięki. Przechodnie zatrzymują się na ulicach i drogach w celu oddania hołdu pamięci Zmarłego Wodza chwilą zupełnej ciszy.**

Miasto w dniu 12 maja będzie udekorowane flagami państwowymi, przybranymi kirem.

## Wspaniały obiad w pałacu weneckim
### Mussolini i Hitler wygłosili przemówienia.

RZYM, 8.5 — Z powodu ulewnego deszczu i mgły ćwiczenia lotnicze i artyleryjskie, które miały odbyć się wczoraj przed południem na cześć kanc. Hitlera w Santa Marinella i w Furbara zostały odłożone do dzisiaj W związku z niepogodą uległ zmianie wczorajszy program pobytu kanclerza, który o godz. 9.30 udał się po raz drugi na wystawę Augusta w towarzystwie ministra oświaty Bottai i zabawił tam około godziny, a następnie zwiedził muzeum na Kapitolu. O godz. 11.30 kanclerz przybył do zamku świętego Anioła, skąd po zwiedzeniu zbiorów historycznych odjechał do Panteonu, gdzie po raz drugi odwiedził groby królów włoskich. Po zwiedzeniu Panteonu Hitler powrócił do pałacu kwirynalskiego skąd po chwili pojechał na śniadanie do księstwa Heskich Po południu odwiedził Hitlera w pałacu kwirynalskim Mussolini, który zabrał kanclerza samochodem do Term Diokleciana. Wieczorem odbył się w pałacu Weneckim na cześć kanc. Hitlera i jego świty obiad, wydany przez Mussoliniego. Pod koniec obiadu Mussolini i Hitler wygłosili przemówienia.

## Dwa płonące auta wjechały w tłum
### Straszny wypadek na zawodach sportowych

LONDYN, 8.5 — W czasie zawodów automobilowych na torze pod Londynem wydarzył się straszny wypadek. Mianowicie w jednej z maszyn francuskich wybuchł pożar. Kierowca usiłował wóz zatrzymać, ale jadący za nim inny ikerowca francuski nie zdążył zahomować i wpadł na płonące auto. Skutkiem zderzenia obie maszyny runęły w tłum. Wielu widzów oraz obaj kierowcy odnieśli ciężkie rany.

## Zemsta zawiedzionej robotnicy.
### STAN INŻYNIERA BRAUSA POWAŻNY.

ŁÓDŹ, dn. 8 maja.

W związku z wczorajszym wypadkiem oblania kwasem solnym inż. Alfreda Brausa w fabryce Biedermana (Kilińskiego 2) przez robotnicę tejże fabryki J. Werkwertównę wdrożone zostało dochodzenie policyjne. Werkwertównę pozostawiono na wolności. Ustalono, że straszny czyn robotnicy spowodowany był zemstą z jej strony. Inż. Braus utrzymywał z nią bliższe stosunki. Z chwilą gdy nastąpiło zerwanie dziewczyna postanowiła się zemścić i dokonała swego czynu wczoraj na podwórzu fabrycznym. Stan Brausa, który ma opatrzoną twarz i oczy, jest bardzo poważny.

## Blisko 5 milionów zysku...
### Walne zgromadzenie akcjonariuszów „Wspólnoty Interesów"

KATOWICE, 8.5. — Odbyło się w Katowicach zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów „Wspólnoty Interesów Górniczo-Hutniczych". S. A. Na zgromadzeniu reprezentowane było 94.3 proc. kapitału zakładowego spółki.

Walne zgromadzenie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie zarządu za 1937 r. oraz zatwierdziło bilans i rachunek strat i zysków. Przedłożony bilans wykazał zysk w kwocie 4.855.550 zł przy odpisach amortyzacyjnych w wysokości 17.2 mln. zł oraz odpisach na disagio na obligacjach serii b. w kwocie 10.750 tys. zł. Walne zgromadzenie udzieliło jednomyślnie pokwitowania władzom spółki.

Następnie powzięto jednomyślnie uchwałę co do podziału zysków, postanawiając wypłacić akcjonariuszom 3 proc. dywidenty. Poza tym wybrano nową radę nadzorczą.

## Wyrok na terorystów ukraińskich
### we Lwowie.

LWÓW, 8.5 — Przed trybunałem Sądu Okręgowego zapadł wczoraj wyrok w sprawie Iwena Demczuka i Romana Myhaluka, oskarżonych i przynależność do U. O. N. i działalność wywrotową z ramienia tej organizacji.

Demczuk skazany został na siedem lat więzienia, Myhaluk na pięć lat więzienia.

## Ślub arcyksięcia Albrechta Habsburga
### z nauczycielką węgierską.

BUDAPESZT, 8.5. — W dniu wczorajszym odbył się ślub cywilny arcyksięcia Albrechta Habsburga z nauczycielką węgierską Katarzyną Boeskay. Ślub kościelny odbędzie się w poniedziałek.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

Dźwiękowy Kino-Teatr **ZACHĘTA**
Zgierska 26

Dziś i dni następnych polski monumentalny film, imponujący, o najpiękniejszej miłości i wielkiego bohaterstwa p. t.:
**„PŁOMIENNE SERCA"** W rolach gł.: Elżbieta Barszczewska, Mieczysław Cybulski, Junosza-Stępowski.
Następny program: „O czym marzą kobiety" Początek w dni powsz. o godz. 4., w niedziele i święta o godz. 12.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR **URANIA**
(dawniej „CZARY")
CEGIELNIANA 2 tel. 107-34

Podwójny program! PO RAZ PIERWSZY W ŁODZI!
Wielki film awanturniczy! z Johnem Wayne — królem ról bohaterskich p. t.:
**BUNT ZAŁOGI**
Zbuntowane żywioły i zbuntowani ludzie

Największa atrakcja świata! Lot straceńców p. t.:
**Diabelska Eskadra**
w roli gł.: RICHARD DIX
Początek o godz. 4., w soboty, niedziele i święta o godz. 11.

KINO TEATR **METRO** PRZEJAZD 2
Pocz. o 12-ej
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!
**Dzień na wyścigach**
W rol. główn.: Najsłynniejsi komicy świata **Harpo, Groucho, Chico Maureen O'Sullivan** w wystawnej komedii muzycznej. Passe-part., bilety ulgowe i wolnego wejścia nieważne.

**„Radio Palace"**
Moniuszki 2, tel. 225-23
**Rowery i Moto-Rowery**
na długoterminowe spłaty.

KINO TEATR **MIRAŻ** PRZEJAZD 16
Pocz. o 12-ej
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!
Najweselsza komedia dobry obecnej p.t.:
**KRÓL i CHÓRZYSTKA**
W rolach głównych: Fernand Gravet, Johan Blondel. Ceny od 54 gr.

## ZDARZENIA I WYPADKI.

(—) Komisja finansowa odrzuciła ponownie projekty rządu belgijskiego. We wtorek rząd postawi kwestię zaufania.

(—) Premier gen. Sławoj-Składkowski przyjął zarząd główny Ligi Morskiej i Kolonialnej z gen. Kwaśniewskim na czele.

(—) Kolegium Miejskie wyraziło zgodę na zaciągnięcie przez Gazownię Miejską w Łodzi w Kasie Emerytalno-Pożyczkowej Pracowników Gazowni Miejskiej w Łodzi pożyczki w kwocie złotych 200 tysięcy na budowę nowego pieca komorowego. Pożyczka oprocentowana będzie w stosunku 6 proc. rocznie i wybierana będzie częściowo w miarę potrzeby do końca roku budżetowego 1938-39.

Postanowiono podwyższyć kwotę 11 tysięcy złotych na remont mieszkania przy ul. J. Piłsudskiego 19 o 5 tysięcy złotych czyli do łącznej sumy 16 tysięcy złotych i wykonać wspomniane roboty w trybie przyśpieszonym. Jest to mieszkanie w którym za czasów walki o niepodległość zamieszkiwał Marszałek Józef Piłsudski

## 10 tysięcy dolarów w złocie
### w beli ze szmatami.

BIAŁYSTOK, 8.5. — W swoim czasie prasa całej Polski pisała o znalezieniu przez paru robotników 10.000 dolarów w złotych monetach, w beli ze szmatami, w fabryce włókienniczej Izaaka Pinesa w Białymstoku.

Pieniędzmi tymi podzielili się: Leon Pinczakowski, który zabrał 4.366 dol. Jan Chojnicki 1.365 dol., Stanisława Michalakowa 690 dol., Antonina Dąbrowska 370 dol., Adela Bieleniuk 300 dol. oraz Maria Urlich 120 dol.

Gdy sprawa wyszła na jaw, Pines powiadomił policję, która po przeprowadzeniu energicznego dochodzenia ujawniła sprawców i po dokonaniu rewizji w mieszkaniach uczestników podziału, odnaleziono całkowitą sumę.

Pines tłumaczył się, że pieniądze te należą do jego żony, oraz, że własnoręcznie schował je do beli ze szmatami.

Poza władzami policyjnymi i sądowymi, sprawą dolarów w złocie zainteresowały się również władze skarbowe, które pieniądze te skonfiskowały i, jak nas poinformowano, zapłaty je za zaległe podatki Izaaka Pinesa.

Interesująca ta sprawa znajdzie się już w czasie najbliższym na wokandzie Sądu Okręgowego.

## Robotnicy Haeblera
## opuścili mury fabryczne.
### Likwidacja długotrwałego strajku.

ŁÓDŹ, dnia 8 maja. —

Wczoraj zakończony został strajk monstre robotników fabryki Haeblera, okupujących od przeszło 15 tygodni mury fabryczne.

Do likwidacji zatargu, który zaczynał już ciążyć na organiźmie robotniczej Łodzi przyczyniły się w pewnym stopniu ostatnie interwencje władz bezpieczeństwa

W rezultacie konferencji odbytej w dniu onegdajszym w Łodzi pełnomocnicy firmy Haebler — adw. Sieradzki i Władysław Hocher wyrazili zgodę na przerwanie strajku na warunkach, zawartych w wysłanym pod adresem Okręgowego Inspektora Pracy inż. Wyrzykowskiego—zawiadomieniu. Treść zawiadomienia ze względu na ważność przytaczamy in extenso:

**Do Pana Okręgowego Inspektora Pracy w Łodzi.**

Jako pełnomocnicy firmy „Belgijska Spółka Akcyjna „Société Industrielle et Commercial des Anciens Etablissements Emile Haebler" niniejszym mamy zaszczyt zakomunikować Panu Inspektorowi, co następuje:

**Odpowiadając na apel Rządu skierowany do reprezentowanej przez nas firmy w kwestii likwidacji strajku i uwzględniając wyniszczenie materialne większości robotników, pozbawionych pracy i środków do życia na skutek okupacji fabryki przez odłam strajkujących, oświadczamy, że zgadzamy się na uruchomienie fabryki bez zmniejszenia załogi robotniczej.**

**Wszyscy robotnicy zostaną ponownie przyjęci do pracy z tym, że zatrudnieni zostaną w 3 zmianach, które zastępować się będą w kolejnych tygodniach.**

**Płace uregulowane zostaną podług orzeczenia Komisji Rozjemczej z 2/3 sierpnia 1937 r.**

**Uruchomienie fabryki nastąpi po przeprowadzeniu niezbędnych robót przygotowawczych.**

**Kierownictwo fabryki nie będzie nikogo za strajk prześladować.**

**Powyższe warunki wiążą firmę tylko w wypadku bezzwłocznego opuszczenia terenu fabrycznego przez okupujących, co nastąpić winno przed upływem dnia 7 maja r. b.**

— ) Jerzy Sieradzki
Adwokat.
(—) Władysław Hocher.

Na zwołanej w dniu wczorajszym o godzinie 12-ej w południe konferencji okręgowy inspektor pracy inż. Wyrzykowski odczytał powyższe oświadczenie firmy w obecności nacz. dr. Wrony przedstawicielom związków zawodowych w osobach pp. Walczaka i Golińskiego oraz 15-osobowej delegacji złożonej z robotnic i robotników fabryki.

Robotnicy oświadczenie przyjęli i w konsekwencji załoga opuściła mury fabryczne.

### STRAJK BRUKARZY TRWA.

ŁÓDŹ, 8.5. — Strajk brukarzy trwa w dalszym ciągu. Prawdopodobnie jutro nadejdzie odpowiedź prezydenta Godlewskiego w sprawie wysuniętych przez brukarzy postulatów.

Bezpośrednio po zaznajomieniu się zarządu związku z treścią odpowiedzi zwołane zostanie ogólne zebranie brukarzy celem ustalenia dalszych kroków w podjętej akcji.

### 11-OSOBOWA KOMISJA ROZJEMCZA.

W najbliższych dniach nadchodzącego tygodnia rozpocznie pracę komisja rozjemcza dla sprawy warunków płacy i pracy w przemyśle budowlanym. Komisja pracować będzie w składzie 11 osób pod przewodnictwem radcy Ministerstwa Opieki Społ. Zbigniewa Wróblewskiego.

Pierwsze posiedzenie wstępno - gospodarcze odbędzie się już we wtorek, 10 bm.

### SPRAWA ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH.

W środę odbędzie się w Zarządzie Miejskim konferencja w sprawie wysuniętych przez związki robotników sezonowych postulatów.

Robotników reprezentować będą przedstawiciele trzech związków a mianowicie: „Praca", Zj.P.Z.Z. i CH.Z.Z. Domagać się oni będą przyjęcia pozostałych sezonowców do pracy, podwyżki płac i pełnego tygodnia pracy.

Jak wiadomo z dniem jutrzejszym roboty sezonowe prowadzone będą pięć dni w tygodniu W dalszym ciągu trwają przyjęcia na roboty kanalizacyjne i plantacyjne, natomiast dalsze angażowanie na roboty drogowe rozpocznie się z dniem 15 maja tzn. z chwilą podjęcia robót przez firmy z przetargu. Ogółem obecnie pracuje na robotach sezonowych miejskich dopiero połowa stanu zeszłorocznego.

### ZEBRANIE WŁÓKNIARZY CH. Z. Z.

Wczoraj w lokalu przy ul. Przejazd 34 odbyło się walne zebranie włókniarzy CH.Z.Z. Poza sprawami organizacyjnymi zebrani omówili i podjęli odpowiednie uchwały w sprawie ubezpieczeń robotniczych, wysokości składek ubezpieczeniowych itp.

## 3 MINUTOWA ROZMOWA TELEFONICZNA
## z Łodzi do Kowna - 8,01 zł.
### Normalny ruch pocztowo-telekomunikacyjny z Litwą.

WARSZAWA, 8.5. — W wyniku przeprowadzonych pertraktacyi i zawartej w dniu 2 bm. konwencji i porozumienia między Polską a Litwą w sprawach pocztowo-telekomunikacyjnych wprowadzony zostaje z dniem 10 maja br. normalny ruch pocztowy i telekomunikacyjny między obu krajami.

Obrót pocztowy obejmować będzie wymianę wszelkiego rodzaju przesyłek listowych, tzn. listów, kartek pocztowych pojedyńczych i z opłaconą odpowiedzią, druków, próbek towarów oraz papierów handlowych (zwykłych, poleconych i ekspresowych) — z wyjątkiem przesyłek mieszanych. Czasopisma nadawane być mogą za opłatą dla druków. Listy wartościowe przyjmowane będą do kwoty 5000 fr zł

Przesyłki powyższe nadawane być mogą we wszystkich placówkach pocztowych na ogólnych warunkach obowiązujących w obrocie zagranicznym przy czym dla obrotu tego stosowane będą również normalne zagraniczne opłaty taryfowe (np. opłata za kartkę wynosi 30 gr, za list zwykły 55 gr).

Ruch pocztowy obejmuje również wzajemną wymianę paczek i przekazów pocztowych zwykłych i telegraficznych oraz przesyłek pobraniowych. Paczki w obrocie z Litwą dopuszczane są do wagi 20 kg, opłaty za paczki wyszczególnione są w wydawnictwie: „opłaty i warunki przesyłania paczek zagranicę", i tak np. opłata za paczkę do 5 kg wynosić będzie 4.05 zł, przekazy pocztowe i telegraficzne mogą być nadawane do wysokości 2000 litów. Do tej samej wysokości nadawane również mogą być przesyłki za pobraniem.

Opłaty za telegramy wynoszą od słowa 18 ctn, zł, co odpowiada mniej więcej 32 groszom. Opłaty za 3-minutową rozmowę telefoniczną wynosić będą: np. z Wilna do Kowna — 5.85 zł, z Warszawy i Gdyni do Kowna — 6.95 zł, a z Łodzi do Kowna — 8.01 zł.

W ten sposób począwszy od 10 bm. będziemy mogli korzystać z komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej z Litwą już bez żadnych ograniczeń.

## Pracownicy umysłowi czy fizyczni?
### Ciekawy spór o 5 wagowych przysięgłych

ŁÓDŹ, dnia 8 maja.

W stosunkach ubezpieczeniowych zaszedł fakt niezwykły.

Oto zarząd Rzeźni Miejskiej w Łodzi przyjmując do pracy 5 wagowych przysięgłych zakwalifikował ich jako pracowników umysłowych i w tym charakterze zgłosił do Ubezpieczalni Społecznej.

Pozornie wydawać by się mogło sprawa nie powinna wzbudzać żadnych wątpliwości. Pracodawca dopełnił przecież wszystkich ciążących na nim formalności.

Tymczasem Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi zakwestionowała zgłoszenie Rzeźni Miejskiej i bez bliższego umotywowania zakwalifikowała wspomnianych urzędników do kategorii pracowników fizycznych. Decyzją Ubezpieczalni poczuła się dotknięta dyrekcja Rzeźni jak i zainteresowani pracownicy, którzy jak nas poinformowano wystąpili do Urzędu Wojewódzkiego z odpowiednim odwołaniem.

Tajemnicze stanowisko Ubezpieczalni wywołało również zrozumiałe poruszenie w organizacjach zawodowych pracowników umysłowych.

Niewątpliwie oryginalny ten w swoim rodzaju spór znajdzie w najbliższym czasie właściwe naświetlenie ze strony czynników oficjalnych.

VOXRADIO z 3-ma lampami zł 135. — zużywa 15 watt, — wózki dziecięce i rowery, na raty od 2.50 zł tygodniowo. Piotrkowska 79, w podwórzu.

SUSZARKI elektryczne do fotografii na wysoki połysk w cenie 55 złotych poleca: Wytwórnia przyborów fotograficznych A. Zieliński, Ozorków pod Łodzią, Piłsudskiego 8.

RADIOODBIORNIK 3-lampowy, 4-ta prostownicza, używany, sprzedam tanio! Wiadomość u dozorcy Narutowicza 40.

ZAWODOWA krawcowa, przyjmuje do nauki kroju, naucza rysunki zasadnicze, modelowania i kroju dziecinnego. Opłata tygodniowa 3 zł. Żwirki Nr. 26, pr. of. m. 26.

DO SPRZEDANIA dom drewniany o 10-ciu izbach, Łódź, Leśna 7. Wiadomość tamże u Stasiaka.

MOTOCYKL z wózkiem górnosterowany sprzedam bardzo tanio stan bardzo dobry Radogoszcz Jagiellońska 18, Wiśniewski.

MAGIEL, z powodu śmierci właściciela do sprzedania w dobrym stanie. Piotrkowska 223, lewa oficyna w godzinach 14—17.

SPRZEDAM 1 morgę ziemi 1 kl. b. tanio na ogrodnictwo k. Łodzi Wiad. Ruda Pabj. ul. Lotnicza 8.

PLACE dwa w Pabianicach do sprzedania (jeden przy ulicy skanalizowanej). Wiadomość: Pabianice, Narutowicza 23 — sklep.

MASZYNĘ do szycia gabinetową sprzedam tanio Sienkiewicza 64, m. 56, prawy parter, II podwórze.

MASZYNĘ damską bębenkową Bürgera w dobrym stanie sprzedam tanio. Łagiewnicka 47, m. 9 I p. Płuciennik.

DOM do sprzedania ze sklepem spożywczo - kolonialnym. Wiadomość na miejscu. Ul. Karola Miarki 6, Marysin II.

CHRZEŚCIJANIN. Dyplomowany krawiec damsko-męski i pracownia sukien. Najelegantsze fasony, garnitury, palta i figurowe szyje po 40 złotych. Dodatki pierwszorzędne. Przyjmuję przeróbki, reperacje i prasowanie. Adres: Piwna 24 przy Lutomierskiej I piętro, m. 7 od 9 r. do 6 wiecz.

NADZWYCZAJNA okazja! Na białej harmonii wyuczam w sześciu miesiącach. Instrument do dyspozycji. Niezamożnym ulgi. Kilińskiego 79, m. 26.

ZAGINĄŁ pies chart biały i żółte łaty. Odprowadzić za wynagrodzeniem ul. Odyńca 64, Piekniewski.

ROWERY WSZELKICH TYPÓW NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY
ALFA-RADIO CENTRALA, NAWROT 1. FILIA, PIOTRKOWSKA 282.
Biuro ANDRZEJCZAK, Ruda Pab. Stasica 87.

RADIO - KOLOS z 3 lampami zużywa 15 watt zł 135. — Wózki dziecięce, rowery, Spłaty od zł 2.50 tygodniowo. 6-go Sierpnia 7.

KIOSK do wydzierżawienia lub do sprzedania w Radogoszczu ul. Jagiellońska róg Zgierskiej, wiadomość na miejscu.

RASOWE szczeniaki ratlerki - karliczki do sprzedania. Zagajnikowa (Kopcińskiego) Nr. 58, m. 17, II piętro.

SPRZEDAM belki, deski, bale, okna wystawowe z rozbiórki, Piotrkowska 133 w godz. 8—5 wieczorem.

PANIE, panowie do propagandowej sprzedaży masowych artykułów potrzebni. „Magnolia", 6 Sierpnia 16.

MASZYNA gabinetowa Singera okazyjnie do sprzedania. Nawrot 56, m. 6.

WIĘKSZE przedsiębiorstwo handlowe zaangażuje 2 zdolne inteligentne panie, do pracy zewnętrznej. Płaca wedle umowy. Zgłoszenia osobiste z dowodami, Łódź, ul. Sienkiewicza 48, m. 7, codziennie od 5—7 wiecz.

OTOMANY, garderoby, stoły, krzesła, łóżka bibliotczki, tapczany, leżanki, stoliki do radia, J. Martynowski, Pomorska nr 30, tel. 114-28.

SPRZEDAM maszynę do szycia, firmy Singera, Przędzalniana Nr 4, m. 5.

ODDAM 2 paniekom pokój, Napiórkowskiego nr 27 „Kupnoruch" zastać można i w niedzielę.

ZAMIENIĘ nieruchomość fabryczną z domem mieszkalnym w Łęczycy na dom dochodowy w Łodzi, Zgierzu, lub okolicy. Oczekuję propozycji Napiórkowskiego 27 „Kupnoruch".

SKLEP spożywczy obrót 1200 zł tygodniowo, filię rzeźniczą, obrót 1200—1400 tyg. sprzedam Napiórkowskiego 27 „Kupnoruch".

WAŻNE DLA PAŃ. Trwała ondulacja w pięknym wykonaniu w salonie fryzjerskim, Radwańska 17, tel. 179-68. Ceny przystępne!

DLA szerszego zareklamowania swej pracy salon fryzjerski p. f. „BRONISŁAW" Radwańska 2, urządza wiosenny miesiąc trwałej ondulacji po cenach zniżonych.

SPRZEDAM 2 place na Zdrowiu po 2.000 zł. Miejscowość sucha. Wiadomość: ul. Spokojna Nr. 36, Zdrowie.

MOTOCYKLE angielskie James, Carlton. Najbardziej udane 100-ki. Najdłuższe rozstawienie osi kół. Bez prawa jazdy i podatku. Dom Techniczno - Handlowy, Leon Leszczyński, Warszawa, Trębacka 10, Oddział Łódź, Piotrkowska 175.

MOTOCYKLE Ariel, B.S.A., Velocette. Najwyższa angielska rasa. Największy skład części zamiennych i akcesoryj motocyklowych. Dom Techniczno - Handlowy, Leon Leszczyński, Warszawa, Trębacka 10, Oddział Łódź, Piotrkowska 175.

POTRZEBNY podręczny krawiecki, Napiórkowskiego Nr 95.

SPRZEDAM belki, bale, rygle, drzwi i okna, piece, deski z rozbiórki, Wólczańska 141.

**PRZYCHODNIA DLA CHORYCH ZGIERSKA 17,** tel. 116-33
przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach
Roentgen i Gabinet Fizykalnej Terapii.
PORADA 3 zł. Czynna od 9 rano do 8 wieczór

PIERWSZA **Przychodnia Wenerologiczna**
leczenie chor. wenerycznych i skórnych.
ZAWADZKA 1. telef. 122-73
czynna od 8 r. do 9 wiecz Porada 3 zł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr Med. **Jerzy SUDYA**
AKUSZER GINEKOLOG
**Legionów 11,** tel. 115-27
Przyjmuje od g. 8—10 rano i 4—8 wiecz.

Doktór **SOŁOWIEJCZYK**
Choroby weneryczne i skórne
PIOTRKOWSKA 99.
Przyjmuje od 1—3 i od 5—9 wiecz.
w niedzielę i święta od 9—12.

NA RATY ubrania i palta obstalunkowe z najlepszych towarów bielskich i tomaszowskich, najlepsza robota u Mendrowskiego Nowomiejska 5, godz. 5—7 wiecz.

BEZ RYZYKA!!! Niezadowoleni — niewierzący nie ryzykują ani grosza. Jasnowidz - Psychograf olog dyplomowany przez Profesorów. Doktorów medycyny — wprowadza każdego na Nowy Tor Życia. Nadesłać pismo własnoręczne, datę urodzenia. Nie załączać do listu ani znaczków ani pieniędzy. Napisz — osiągniesz swój cel. „ABDEL-HANIM, Lwów, Wronowska 28.

JEŚLI TRWAŁA ONDULACJA to tylko w zakładzie fryzjerskim „Stanisław" Główna 33, uwaga w podwórzu, komplet 5 zł.

**Zatelefonuj zaraz**
**Nr. 182-48 lub 102-29**
a otrzymywać będziesz „ECHO" od jutra w domu. Prenumeratę zamówić można poczynając od każdego dnia miesiąca.

**NASIONA**
warzywne, kwiatowe i rolne, lucernę, lubin słodki, koniczynę czerwoną i białą, trawy w oddzielnych odmianach. Mieszanki traw do najpiękniejszych kobiercowych. Narzędzia ogrodnicze, noże, sekatory Kundego poleca
**Roman Saurer**
ŁÓDŹ, ul. Andrzeja 5, tel. 128-19.

TEATR KUKIEŁEK „KOT W BUTACH". (Al. Kościuszki 57).
Dzisiaj, w niedzielę, o godz. 12 w poł. i 4 min. 15 po poł. w dalszym ciągu śliczna i niezwykle efektowna bajka Marii Kownackiej „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, o pięknej królewnie i królu Gwoździku". Bilety do nabycia w kasie teatru (Al. Kościuszki 57).

**Kupon ulgowy**
dla naszych Czytelników, upoważniający do nabycia 2 biletów z ulgą 33% w Teatrze Kukiełek dla Dzieci „KOT W BUTACH" Al. Kościuszki 57. Kupon ważny w dn. 8 maja 38 r.

# SZKOŁY BEZ WYCHOWAWCÓW
# Swoboda czy dyscyplina?
## NOWE KIERUNKI PEDAGOGII.

**Londyn**, w maju.

Coraz większe zainteresowanie w angielskich środowiskach oświatowych budzą powstałe w Wielkiej Brytanii szkoły eksperymentalne, tak zwane „Liberty schools" (Szkoły rolne).

Eksperyment polega na ustaleniu, czy lepiej się uczy uczeń, trzymany w rygorze i pilnowany z bliska, czy też uczeń, któremu pozostawia się maximum swobody co do odrabiania, czy nie odrabiania lekcyj.

Odkąd istnieją nauczyciele i uczniowie, metody pedagogiczne pozostały mniej więcej te same, a ich rezultaty, przyznać trzeba, dalekie bywały od ideału.

Na początku bieżącego stulecia filozofowie i uczeni całego świata wykazali szczególniejsze zainteresowanie dziedziną stworzenia warunków, sprzyjających jak najbardziej umysłowemu rozwojowi młodzieży.

W Anglii, wiodącej prym w tym względzie, powstała olbrzymia literatura, omawiająca różne nowe systemy i doświadczenia.

Pragnąc wprowadzić teorię w czyn, jedna ze znakomitych angielskich szkół średnich w okolicach Londynu postanowiła lat temu ze dwadzieścia dokonać próby.

Podzielono sześćdziesięciu uczniów ostatniej klasy na dwie równe grupy, utrzymując przy tym możliwie najdokładniej jednakowy poziom intelektualny obydwóch oddziałów.

Grupa Nr. 1 poddana została niestosowanemu dotąd regulaminowi całkowitej swobody pod względem nauki, a więc: żadnej kontroli co do odrabiania lekcyj, wypracowania, zadawane „na ochotnika", możność opuszczania wykładów, to wszystko przy zupełnym skasowaniu kar. Nie było mowy o złych stopniach, naganach, pozbawieniu wyjścia do domu itp.

Grupa Nr. 2 tymczasem po dawnemu była trzymana w ryzach i surowej dyscyplinie, aż do dziś jeszcze stosowanej w angielskich szkołach średnich, kary, chłosty, włącznie.

Przy końcu roku szkolnego obydwie grupy stanęły do wspólnego konkursu o otrzymanie dyplomu, równoznacznego maturze.

I tu system swobody odniósł sukces na całej linii i grupa Nr. 1, pozostawiona samej sobie, osiągnęła 60 proc. dobrych wyników, podczas gdy grupa Nr. 2 z trudem dosięgnęła do 27 proc. absolwentów.

Zasadą stosunku nauczyciela do uczniów w „Liberty school" jest zdanie powtarzane im przy każdej sposobności:

— Mam was za dżentelmenów.

Nie jest zaś dżentelmenem ktoś, kto nie odrabia lekcyj i zapomina o zadaniach. Podobne zdyskwalifikowanie się we własnej opinii daje, jak się okazuje, jak najlepsze rezultaty wychowawcze. Posiew szlachetnej ambicji wschodzi znakomicie.

Atletycznej budowy duży chłopiec, który przez nieuwagę wybił piłką szybę, czerwieni się po uszy, słysząc od przełożonego, nie pociągające za sobą żadnych przykrych konsekwencyj proste słowa:

— Jesteś niezgrabiaszem.

W jednej z londyńskich szkół nowego typu skasowano ostatnio... wychowawców.

Uczniowie kolejno obejmują dyżury i każdy jeden po drugim bywa odpowiedzialny za porządek i ciszę w klasie i w czasie przygotowywania lekcyj.

Żadnemu z kolegów nie przyjdzie do głowy utrudniania mu zadania, niemądrymi dowcipami, skoro wie, że za parę dni on sam tę rolę obejmie.

Wyniki inowacji mają być doskonałe.

„Wolne szkoły" angielskie stały się obiektem pilnej obserwacji w wielu krajach. Japonia mianowicie, Stany Zjednoczone, państwa Ameryki Południowej i Sowiety wysyłają dla obznajmienia się z nimi licznych oświatowych instruktorów.

Jedynie Europa centralna i narody łacińskie nieufnie się jeszcze odnoszą do tych inowacyj.

— Trzeba dyscypliny! — upierają się pedagogowie łacińscy.

— Trzeba swobody! — głoszą Anglosasi.

Kto ma rację?

Tymczasem i w Anglii spotyka się licznych przeciwników nowych metod. A rekrutują się oni nie spośród nauczycieli nie spośród kierowników ministerstwa oświaty i wizytatorów, ani tym bardziej spośród młodzieży. Oponentami są... koła rodzicielskie.

Nie jest pozbawione utajonego humoru, że ojcowie i matki nie mogą się pogodzić z myślą, że ład w szkole ma spocząć w rękach ich własnej progenitury!

Trafne się okazuje przysłowie:

„Nikt nie bywa prorokiem we własnym kraju".

**Żebrowski.**

## Z wielkich dni Albanii.

**Defilada wojskowych oddziałów kobiecych, prowadzonych przez jedną z sióstr króla, przed albańską parą królewską w Tiranie.**

# Jajko łabędzie w kieszeni bezrobotnego.
## Spisano mu za to protokół.

Bezrobotny Henryk Schmidt lat 67 „wywąchał" łabędzie jajko zniesione w gnieździe przez tego pięknego ptaka w ogrodzie l'Esplanade w Metz. Jajko łabędzie, a nie jakiejś tam zatraconej sikory jest duże i podobno smaczne, więc i ślinka leci nawet na samo wspomnienie. Nic też dziwnego, że Henryś schował je do kieszeni, może nawet dla tego, aby za kilkanaście dni wyfrunął z niej bielutki o długiej szyi ptak, a może też dla tego, aby przyrządzić sobie smaczną na słoninie jajecznicę. Wszystko byłoby w porządku, bo łabędź-matka złodzieja by nie wydała, ale na nieszczęście Henryka zjawił się dozorca miejski, który „grzecznie" poprosił wybieracza łabędzich jajek do komisariatu, i to nie na wspólną biesiadę z jajecznicy, a do spisania protokółu. Jaje łabędzie przedstawia wartość 150 fr., toteż komisarz żandarmerii jest zdania, że kto skradnie jaja łabędzie, skradnie i wołu.

W towarzystwie, zabawie, pracy, słowem wszędzie Benignina gwarantką Pani cery będzie.

**Adam Czekalski**

# KSIĄŻĘ się żeni

**Powieść 70**

### Syn milionera zawodowym kolarzem

Cor Wals, syn holenderskiego milionera, bierze udział w sześciodniowym wyścigu kolarskim w Londynie.

Rada ta była na ogół najlepsza w danych warunkach i ordynat to zrozumiał, z drugiej natomiast strony niechętnie chciał iść za nią, gdyż on po prostu księcia Macieja się bał. Książę ordynat staroświeski, człowiek wielkiej powagi, mąż stanu, magnat całą gębą, który samą osobą swoją nakazywał szacunek zarówno obcym, jak i najbliższym. Charakteru stałego, poczciwości nieposzlakowanej, powagi ogromnej, książę Maciej wywierał duży wpływ na wszystkich, z kimkolwiek się zetknął. A w dodatku znajdowała się tam również i ta... księżna Ludwika.

Na to przypomnienie książę Michał skrzywił się, jakby się goryczy najadł, a potem pomyślał, że o ile przyjmie krewniaków, to jednak w towarzystwie Polityńskiego. Zawsze lepiej mieć kogoś swojego pod ręką.

Kiedy zatem pani Żaneta wypchnęła go prawie do salonu i ordynat został sam, zadzwonił na kamerdynera i kazał wezwać Januarego.

— Gdzież oni... ci inkwizytorzy? — spytał.

— Czekają w gabinecie najjaśniejszego księcia pana — odrzekł sekretarz.

— Jakże radzisz, przyjąć ich?

— Tak mi się widzi, że nie możemy ich nie przyjąć.

— Czemu?

— Byłoby to niepolitycznie. Musimy się okazać ludźmi statecznymi. Gdybyśmy bowiem nie przyjęli ich dzisiaj, pomyśleliby: boją się. I tym mocniej może zechcieliby nam dokuczać. A tak, porozmawiawszy z nimi, możemy skończyć za jednym zamachem całą tę paradę i dopłynąć wreszcie do brzegu. Już i tak za długo dajemy żer publiczce, która ma uciechę naszym kosztem.

— Nie chciałbym jednak z nimi rozmawiać.

— Dlaczego? Czyż najjaśniejszy książę Rosłan, ordynat na Babipolu i przyległościach może wstydzić się kogokolwiek, aby obawiał się pokazać komu na oczy? Zaliż nie jesteśmy w swoim prawie? Jeżeli i ci ludzie tam, za drzwiami — wskazał January w stronę gabinetu — nie kochali nigdy, niech rzucą w nas kamieniem.

— Masz słuszność. Kto z nich jest bez grzechu miłości — niech rzuci w nas kamieniem. Dobrze, pójdę do nich, ale ty zostaniesz ze mną. Idź im oznajmić, że przychodzę i zostań tam do mojego przybycia.

— Już idę.

January poinformował troje przybyszów, że książę ordynat właśnie kończy podwieczorek i niebawem zjawi się tutaj, a potem zajął się porządkowaniem papierów na biurku, chociaż nic tam naprawdę nie było do sprzątania. Książę Maciej przyglądał mu się z boku, a w pewnej chwili rzekł:

— Zdaje mi się, mości sekretarzu, że my się już znamy?

— Książę pan był uprzejmy widzieć mnie w swoim czasie w Babipolu — odrzekł January.

— A prawda, prawda... I cóż tu u was słychać? Jakże się książę ordynat czuje?

— Nigdy lepiej się nie czuł, wasza książęca mość. Wygląda teraz, jakby mu z bark dziesiątek lat spadł naraz.

— A ta... pani jest tutaj? — rzuciła nerwowo pytanie księżna Ludwika.

— O jaśnie wielmożną panią Jeanette Suchystaw księżna pani pyta? — odezwał się z głupia frant January.

— Taka ona jaśnie wielmożna, jak ja królowa angielska.

January ubrał twarz w chytrość lisią i niczego zdawał się domyślać.

Ale otóż i książę ordynat Babipolski. Wszedł dość energicznym krokiem, stanął przy drzwiach, obrzucił wszystkich bystrym wzrokiem, a potem ruszył ku księciu Maciejowi.

— Bardzo mi miło powitać brata w moich chudopacholskich progach, bardzo... — powtarzał. — Ogromnie mi miło, że brat raczył zawitać do mnie.

— Przybywam w nader ważnej i pilnej sprawie, która obchodzi nas wszystkich — odrzekł z powagą książę Maciej. — Czy brat nie znasz księstwa Czarnomorskich? Wszakże to twoja córka i zięć.

Ordynat babipolski teraz dopiero zdawał sobie przypominać, że w tym pokoju znajdują się także i inne osoby, bo uśmiechnął się jakoś zjadliwie i zwrócił z powitaniami do pozostałych. Córce przyglądał się długo i ze szczególnym zaciekawieniem, zięcia obrzucał bystrymi spojrzeniami, ale nic nie mówił. Następnie, wskazując miejsca, prosił wszystkich siadać.

— Jakież ważne sprawy sprowadzają tutaj państwa? — zagadnął.

Książę Maciej wskazał wzrokiem Polityńskiego, jakby dawał do zrozumienia, że będzie dobrze, gdy ten człowiek wyjdzie i zostawi ich samych. Ordynat babipolski jednak zdawał się zgoła nierozumieć intencji brata. Wtedy książę Maciej, zwracając się do Polityńskiego, rzekł:

— Mój młodzieńcze, bądź dobry zostawić nas samych.

— To mój sekretarz, książę. Pragniemy, aby on tutaj z nami został. Ja już jestem człowiekiem w podeszłym wieku... wiadomo, trochę niedosłyszę, i mam zwyczaj mieć pod ręką mojego sekretarza.

— Ależ książę, tu chodzi o sprawy czysto prywatne! — zawołała naraz księżna Ludwika.

— Nie szkodzi, nie szkodzi... Ten młodzieniec wtajemniczony jest we wszystkie sprawy prywatne, jakie nas dotyczą.

Nie było rady, trzeba było zgodzić się z wolą ordynata babipolskiego i nawet w obecności osoby trzeciej przystąpić do sedna rzeczy.

— Mój panie bracie — rozpoczął zatem książę Maciej — doszły nas wieści, jakobyś zamierzał grać jakieś tam role w filmie, co więcej, film ten ma być osnuty na twojej przelotnej miłostce...

— Mylisz się, panie bracie — przerwał ordynat babipolski.

— Zatem doniesienia gazeciarskie są nieprawdziwe?

— Przeciwnie, bardzo nawet prawdziwe, gdyż podpisałem już kontrakt z wytwórnią filmową i pobrałem zaliczkę.

— W czymże zatem się mylę?

— W tym mianowicie, że romans mój z panią Żanetą nie jest żadną przelotną miłostką, ale miłością stateczną i trwałą, która jest dla mnie wszystkim. Wy jednak, moi państwo, inaczej na te sprawy się patrzycie i w tym jest wasz błąd.

— A zatem o owym filmie prawda niezbita?

— Jak najbardziej niezbita.

— I brat to czynisz? Zaliż godzi się tak postępować? Zaliż godzi się tarczę herbową naszego rodu tak kalać?

— Nie kalam jej bynajmniej.

— Wszakże gwoli dogodzenia swojej zachciance, próbujesz zaślubić żydówkę i tym krew obcą nawet rasowo wprowadzić do domu Rosłanów.

— Przywidzenie, nic tylko przywidzenie. Czyż matka obecnej tu księżny Czarnomorskiej nie pochodzi w prostej linii z żydów hiszpańskich? Wiecie wszyscy o tym dobrze, że to prawda, a przecież ani wtedy, kiedy zaślubiałem ową panią, ani później nigdy nie robiliście mi żadnych z tej przyczyny wymówek. Skądże naraz dzisiaj owa troskliwość!

— Wtedy było co innego: książę brat byłeś młodym, małżonka twoja od wieków już była chrześcijanką i arystokratką najpierwszą w Hiszpanii, przeto ta kropla krwi żydowskiej, jeśli nawet w niej była...

(d. c. n.

# Powódź w kuchni.

## GRZECZNY JASIO.

Do pani Stanisławy Miętusowej przyszła w gościnę bratowa z synkiem, Jasiem.

Po miłej pogawędce zasiedli wszyscy do obiadu. Mały Jasio, który jest zazwyczaj bardzo grzecznym chłopcem, kręcił się na krześle dziwnie niespokojnie, wreszcie odłożył łyżkę i rzekł:

— Ciotka! Mogie co powiedzieć?

Pani Miętusowa uśmiechnęła się życzliwie.

— Na diabła ci to, Jasiu? Wiesz przecie, że małym pętakom zabronięte przy fryganiu rozmawiać. Jeszczebyś się udławił jakiem kąskiem, broń Boże. Lepiej już siedź cicho.

Jasio zwiesił głowę, ale po chwili znowu mruknął:

— Ciotka...

— Co, synku?

— Możeby jednak powiedzieć?

— Później, Jasiu, później. Nie ma pośpiechu. Jak już wszystko opchniesz, dopiero będziemy rozmawiać. A tera to wcimaj pocichutku i żadnej rozmowy mi tu nie uskuteczniaj.

Widocznie Jasio tego dnia był wyjątkowo niegrzeczny, bo wrzasnął nagle z całej siły:

— Pozwoli mnie ciotka mówić, czy nie?

— Krzyczeć na mnie będziesz, smarku jeden? Ja cię nauczę gębę na ciotkę rozpuszczać! Chodź no tu do mnie zara, muszę ci parę knotów wlepić!

Jasio zniósł bohatersko ciotczyne „knoty" i wrócił na miejsce. Gdy zaś na schodach rozległy się nagle krzyki i gwałtowne dobijanie się do drzwi, chłopak pokiwał głową i westchnął:

— Tera to ciotka knoty dostanie.

Oj, draka będzie! A wszystko przez to, że mnie ciotka mówić nie pozwoliła.

Przecie w kuchni kran odkręcony, zlew zatkany i woda już się pół godziny na podłogę leje. Deski, znakiem tego, całkiem na durch przemokli, woda nadół kapie i teraz są siady z wielkim rabanem lecą.

Oj, dostanie tera ciotka za moje krzywdę!

Słowa małego Jasia sprawdziły się co do joty. Energiczny sąsiad wsypał pani Miętusowej w skórę, ile wlazło i z tego też powodu stanął przed obliczem Sądu.

Sąd skazał pana Józefa Markowskiego na 2 dni aresztu.

# Sprowokowany gospodarz

## dopłaci do gruboskórnego gościa

Izak Ginzburg spotkał na ulicy Salomona Mozesa z Częstochowy, który przybył na parę dni, aby załatwić jakiś interes.

Ponieważ obaj panowie pozostawali z sobą od dawna w stosunkach handlowych, przeto pan Ginzburg zaprosił częstochowianina na owe parę dni do siebie.

Widocznie gościna niezwykle zasmakowała panu Mozesowi, gdyż siedział już dwa tygodnie i nie myślał się ruszyć. Nic więc dziwnego, że piętnastego dnia z rana burza wisiała w powietrzu.

— Uś, jakie smaczne jajka! — zachwycał się przy śniadaniu uśmiechnięty pan Mozes. — Od razu widać, że prosto od krowy!

Pan Ginzburg milczał ponuro.

— A te bułeczki! Sam rozkosz. Posłuchaj no pan tylko, jak oni trzeszczą w zębach!

Pan Ginzburg sapnął gniewnie i zapytał:

— Czy jesteś pan żonaty, panie Salomon?

— Jeszcze jak! — odparł pan Mozes. — Żebym tak nie był, jak jestem.

— A dzieci pan masz?

— Dobre pytanie! Całe freblówkie mam w domu.

— I wcale pan nie tęsknisz za rodziną?

Pan Mozes westchnął.

— Rzeczywiście, masz pan rację, panie G. Już dwa tygodnie moje familie nie widziałem. Zara lecę na poczte zadepeszować do nich, żeby wszystkie tutaj przyjechali!

Panu Ginzburgowi zrobiło się niedobrze.

Gdy zaalarmowani domownicy otrzeźwili go octem i amoniakiem, biedny gospodarz dał upust żółci i obsypał natrętnego gościa gradem soczystych epitetów.

Wynikła z tego sprawa sądowa.

Sąd uznał winę pana Ginzburga za udowodnioną i skazał go na 1 złotych grzywny.

# Kara za zdradę.

## Gość z Krynicy.

Pan Michał przez parę minut pukał bezskutecznie do drzwi swego mieszkania. Wreszcie żona otworzyła mu.

— Dlaczego tak długo? — spytał zniecierpliwiony. — Pukałem przeszło kwadrans.

— O, przepraszam cię bardzo. Mam gościa i zagadałam się.

— Któż to taki?

— Pani Pikalska, którą latem poznałam w Krynicy. Bardzo miła osoba.

Pan Michał poprawił przed lustrem krawat, fryzurę i wszedł do pokoju. Skłonił się nisko pani Pikalskiej i z szacunkiem ucałował wyciągniętą rączkę.

— Zabaw panią — powiedziała żona. — Ja tymczasem przygotuję herbatę.

Pan Michał okiem znawcy obejrzał nową znajomą i doszedł do wniosku, że wcale, wcale... nawet owszem... Zbudowana wspaniale... Tylko nogi trochę w kostce za grube.

Rozmowa towarzyska potoczyła się gładko Pan Michał prawił komplementy, pani Pikalska spoglądała na niego powłóczyście i w pewnej chwili ręka gospodarza znalazła się na kolanie pani Pikalskiej.

Żadnego sprzeciwu!

— Bardzo miła kobietka — doszedł do wniosku pan Michał i zrobiło mu się przyjemnie ciepło.

— Pani jest cudowna! — szepnął namiętnie...

I... o dziwo! Pani Pikalska bez słowa, przymknęła omdlewająco oczy i nastawiła usta do pocałunku.

Panu Michałowi serce zabiło, jak młotem. Porwał gościa w ramiona, gdy w tem... drzwi się otworzyły i do pokoju weszła żona. Widział wszystko!

— Michasiu — oświadczyła chłodno — przepraszam cię na chwileczkę.

Pan Michał z mina skazańca wyszedł do sąsiedniego pokoju. Rozległ się trzask siarczystego policzka.

— Podły, stary donżuanie! — syczała pani Michałowa. — Wynoś się natychmiast z domu i nie pokazuj mi się więcej na oczy!

Skruszony małżonek potulnie wyniósł się z mieszkania. Ledwo zamknęły się za nim drzwi, małżonka weszła do salonu.

— Kazik! — zaśmiała się. Ściągaj suknię! Mój stary dureń już poszedł.

Gość odetchnął z ulgą.

— Nareszcie! — powiedział grubym męskim głosem.

Zdjął damski kapelusik i zaczął ściągać z siebie suknię.

— Twój stary nic a nic nie poznał. Wiesz kochanie, bałem się że nie wytrzymam i wybuchnę śmiechem... O jej! Spójrz! Suknia podarta! Tak się spieszyłem przy wkładaniu, kiedy twój mąż pukał do drzwi.

Pani Michałowa objęła czule gościa.

— Głupstwo kochany! Grunt, że mamy czas do północy. Mój stary będzie się bał wrócić wcześniej do domu.

# DOBRA KURACJA.

## Marchewka i naleśniki

Pan Robaczek, urzędnik państwowy, wrócił z biura do domu, na powitanie pocałował żonę w czoło i spytał:

— Co dziś na obiad?

— Krupnik, marchewka i kartofle.

— Co jeszcze?

— Więcej nic. Nie mogę codziennie gotować mięsa.

— Mięso jest niekonieczne — zgodził się pan Robaczek. — Ale, jak nie ma mięsa, mogłabyś zrobić jakiś deser. Na przykład naleśniki z serem. Wiesz, że bardzo lubię naleśniki.

Pani Robaczkowa gniewnie zmarszczyła czoło.

— Z tych pieniędzy, które mi dajesz, nie starczy na przysmaki!

— Naleśniki to nie przysmak! Normalna potrawa. A zresztą pierwszego dałem ci 200 złotych.

— Musiałam sobie zrobić palto.

— I dlatego ja mam żreć codziennie marchew z kartoflami?

— Nie mogę chodzić nago!

— To się przerabia stare palto! A mężowi, który pracuje jak wół, trzeba dać przyzwoity obiad! Ty myślisz tylko o kieckach!

— Nie po to wyszłam za mąż, żeby być kucharką!

— A ja nie po to się ożeniłem, żeby żreć marchew z kartoflami!

Pani Robaczkowa poczerwieniała jak burak.

— Jeżeli ci się nie podoba, możemy się rozejść!

— Proszę bardzo! Nawet jeszcze dziś!

— Dobrze! Bardzo dobrze! Już mam dosyć tego!

Pan Robaczek uśmiechnął się ironicznie.

— Żebyś się nie rozmyśliła do wieczora, proponuję, żebyśmy poszli już do adwokata i spisali odpowiedni akt. Że się zgadzamy na separację.

— Bardzo chętnie! Już idziemy! Natychmiast!

* * *

Głodni, bez obiadu, wyszli na ulicę. Szli w milczeniu obok siebie, szukając szyld jakiegoś adwokata.

Zaraz za rogiem znaleźli.

— Pójdziemy do tego adwokata — oświadczył pan Robaczek.

Drzwi otworzyła im pokojówka.

— Proszę chwilkę zaczekać — powiedziała, wskazując drzwi poczekalni. — Pan mecenas je właśnie obiad.

— Czy długo potrwa? — spytał niecierpliwie pan Robaczek.

— Niedługo. Zaraz obiad się skończy. Już podają deser. Naleśniki.

Pan Robaczek rzucił na żonę wiele mówiące spojrzenie. Jego oczy mówiły:

— Widzisz? Tutaj żona dba o męża. Tutaj się daje mężowi naleśniki!

Nagle z sąsiedniego pokoju doszły ich odgłosy ożywionej rozmowy:

— Znów naleśniki? — zahuczał męski głos. — Codziennie naleśniki i naleśniki...

— Nie krzycz na mnie! Nie po to wyszłam za mąż, żeby być twoją kucharką!

— A ja nie po to się ożeniłem, żeby się zapychać naleśnikami!

Ktoś walnął pięścią w stół. Rozległ się kobiecy płacz...

Pan Robaczek spodelba zerknął na żonę i mruknął:

— Zośka! Idziemy do domu. W ostateczności dziś jeszcze mogę zjeść marchew

# TWARDY SEN.

## Celny rzut figurką gipsową.

W kawalerskim pokoiku mieszkają panowie Antoni Głodek i Stanisław Pajęcki.

Obu współlokatorów łączyła zażyła przyjaźń, która urwała się jednak pewnego razu w następujących okolicznościach:

Otóż przyjaciele wrócili późnym wieczorem do domu i położyli się spać. Ale pan Stanisław nie mógł jakoś zasnąć. — Wiercił się długi czas na łóżku i wreszcie szepnął:

— Antoś...

— Mhm... — mruknął pan Antoni.

— Kimiesz?

— Bo co?

— Bo chcę ci coś powiedzieć.

— A co?

— Powiem ci, o wiele bede wiedział, czy śpisz, czy nie.

— Muszę wprzódy usłyszeć, o czym zamiarujesz gadać.

— A powiesz, czy śpisz?

— Powiem.

— No dobra. Rozchodzi mnie się o to, żebyś mi parę złociszów pożyczył.

— Parę złociszów? — mruknął pan Antoni. — Śpię.

Pan Stanisław sapnął gniewnie.

— Skoro jeżeli śpisz, to jakiem sposobem gadasz?

— Ja tak ze snu mówię.

— Możebyś się znakiem tego obudził?

— Żadnem sposobem nie mogie. Sen mam twardy, jak cholera.

— Jednak popróbujem — oświadczył pan Stanisław. — A nuż się zbudzisz!

Celnie rzucony but ugodził pana Antoniego poniżej krzyża, ale śpiący ani drgnął. Nie obudził się również, gdy drugi but poszedł w ślad za pierwszym i dopiero uderzenie nocnym naczyniem wyrwało go z objęć Morfeusza.

Uniesiony zrozumiałym oburzeniem, chwycił pan Antoni figurkę gipsową i rzucił nią w napastnika. Ale że pan Stanisław uchylił się, przeto pocisk trafił w szybę, rozbił ją i wyleciał na ulicę.

Za powyższy czyn stanął pan Antoni przed Sądem.

Daremnie wskazywał, że to pan Stanisław jest winien, bo gdyby był się nie uchylił, toby figurka nie wyleciała na ulicę.

Sąd nie wziął tego argumentu pod uwagę i skazał pana Antoniego za brak celu na 3 złote grzywny.

—ooo—

# „Mamę należy zostawić w spokoju!"

## Epilog przedstawienia teatralnego.

— Wiesz, Leon, ty jesteś prawdziwy Abisyńczyk! — rzekł pan Izydor Feldman, wsypując cukier do herbaty.

— Dlaczego coś Abisyńczyk? — zdziwił się pan Leon Hopkies.

— Z powodu twój tata się nazywa Salomon, a mamusia Sabina. Po drugie zaś ty nigdy nie chodzisz do teatru.

— To co, że nie chodzę?

— Abisyńczyk też nie chodzi. I w ogóle ja ciebie nie rozumiem. Gdzieś ty się wychował? W lesie? Żeby ani razu w życiu nie być w teatrze?

— A ty niby byłeś chociaż raz w życiu?

— Dobre pytanie! Naturalnie, że byłem.

— Kiedy?

— Wczoraj.

— Co ty nie powiesz! — zainteresował się pan Leon. Poszłeś do teatru. No i co oni wczoraj dawali?

— Nic nie dawali. Jeszcze brali. Od każdego za bilet wzięli.

— Jaki ty nierozumny jesteś, Izydor. Jaką sztukie oni dawali, się pytam?

— Komedię dali.

— No i co? Ładnie było?

— Jak szłem do teatru, to było ładnie. A jak wracałem, to padał deszcz.

— Ale w teatrze czy było ładnie?

— Owszem, nie można powiedzieć. Tylko ta muzyka jest niepotrzebna. Powiadam ciebie, to tam było przez trzy godziny trombienie i piszczenie, że mało mnie cholera na miejscu nie wzięła.

Pan Leon począł się dusić ze śmiechu.

— Uś, nie mogie! Ty szmoniak ty! Po co ty tam chodziłeś? Trombili mu nad głową przez trzy godziny, a ten głuptak jeszcze im za to zapłacił pieniądze! Uj, moje boki, nie wytrzymam! Nie mogłeś siedzieć w domu? Głupi Abisyńczyk ty!

— Milcz do mnie! — krzyknął obrażony pan Izydor. — Cicho być, łobuz ty, którego mamusia się niemoralnie prowadziła!

Drogo przyszło panu Izydorowi zapłacić za te słowa. Sąd uznał bowiem, że cudze mamusie należy zostawiać w spokoju i skazał go na tydzień bezwzględnego aresztu.

# Sobie-pański pasażer.

## Spór o przepisy tramwajowe.

— Gdzie się pan wtranżalasz? — zawołał konduktor tramwaju linii „0", ujrzawszy pasażera, który wbrew przepisom wpakował się na przedni pomost. — Nie znasz pan prawa, że tylnym wejściem się wsiada?

— Wiedzieć wiem — odparł pan Tadeusz Orczyk. — Tylko że nie mogie skapować, po cholerę takie prawa wyszli. Musi, żeby ludziom życie na tem świecie uprzykrzyć.

— To już nie pański interes! O ile powiedziano, że tylnym się wsiada, to pasażer obowiązany słuchać bez żadnego gadania. Wyrywaj mi pan zaraz z przedniej platformy! Przez tylne droga!

Pan Orczyk nie myślał jednak wysiadać.

— Ja, uważasz pan, nie mogie tak na ślepo. Facet jestem przykładny i naruszenia przepisowości nie uskuteczniem, o wie le zrozumię, po diabła te owe przepisy zostali wydane. Bo w tem przypadku, to widzę, że tylko na złość pasażerom.

Czy to przy dawniejszych porządkach źle było? Co komu do tego, na które placforme ja wsiadam? Mam życzenie, to wsiadam na przednie. O wiele zaś nie, to przez tylne się kituję!

— Nie masz pan racji! — odparł konduktor. — Przepisy potrzebne są. Weź pan pod rozwagę, że gdyby nie przepisy, toby żadnej różnicy nie było między kiełbasa a pasażerem.

Mimo przekonywujących argumentów, nie chciał pan Orczyk opuścić przedniego pomostu.

Uczynił to dopiero przy pomocy przedstawiciela władzy, który na pamiątkę tego wypadku sporządził odpowiedni protokół.

W rezultacie tego zdarzenia znalazł się pan Orczyk przed obliczem sędziego, który starał się przełamać jego niechęć do przepisów za pomocą 5-złotowej grzywny.

# Roztargniony donżuan

## SKUTKI SŁABEJ PAMIĘCI.

Pan Grześ jest człowiekiem niezwykle roztargnionym.

Pamięć ma jak dwudniowe niemowlę. Szczególnie, kiedy sobie podpije.

A tego właśnie wieczora troszkę przeholował. Wypił nieco za dużo i czuł silny zamęt w głowie.

Szedł ulicą, słabo trzymając się na nogach, i nie mógł sobie w żaden sposób przypomnieć gdzie się upił. Pamiętał tylko, że po ostatnim kieliszku zrobiło mu się słabo i wyszedł na dwór, żeby trochę otrzeźwić. Więcej nic!

Szedł więc markotny, starając się utrzymać równowagę, gdy nagle usłyszał za sobą wołanie:

— Grzesiu, Grześ!

Obejrzał się i przetarł oczy.. Stała przed nim dawna jego miłość Zośka! Zośka, w której się przed dwoma laty kochał, jak zwariowany. Piękne z nią przeżył chwile... A potem się rozeszli i przez dwa lata nie widzieli się wcale.

— Zośka, kochana, jedyna!

Padli sobie w objęcia.

—Pamiętasz, jak nam było dobrze ze sobą? — przypomniał pan Grześ, kiedy minęło pierwsze wzruszenie.

— Tak, tak! — westchnęła Zosia. — Skończyło się jednak... Wszystko przez ciebie...

— Zosieńko! Kochałem cię bardzo! I nadal cię kocham! Tylko ciebie!

Zosia ze smutkiem pokiwała głową.

Wtedy mówiłeś to samo. A jednak wciąż mnie zdradzałeś..

Pan Grześ trzepnął się z całych sił w klatkę piersiową.

— Niech skonam, jeżeli cię jeszcze kiedy zdradzę... Zerwałem ze wszystkimi kobietami! Najdroższa! Wprowadź się z powrotem do mego serca!

Zosia uśmiechnęła się gorzko.

— Chyba dopiero za parę miesięcy.

— Dlaczego?

— Żeby się twoje serce mogło przewietrzyć. Tyle w niem było kobiet.

Pan Grześ po raz drugi trzepnął się w piersi.

— Zosieńko! Przysięgam, że na żadną kobietę więcej nie spojrzę! Nigdy cię już nie zdradzę. Tylko wróć do mnie...

W oczach panny Zosi zakręciły się łzy. Nie mogła się oprzeć urokowi słów swego dawnego przyjaciela. Wezbrała w niej tęsknota za jego pieszczotami.

— Prawdę mówisz? — szepnęła. — Tylko mnie będziesz kochał?

— Tylko, tylko! — zaklinał się pan Grześ. — Przysięgam! Wróć do mnie, najdroższa.

I Zosia zgodziła się wrócić...

Szczęśliwi, przytuleni do siebie poszli do mieszkania pana Grzesia.

— Nic tu się nie zmieniło — szepnęła wzruszona panna, wchodząc do dobrze jej znanej kamienicy.

Ale przed samymi drzwiami zawahała się chwilkę.

— Grzesiu! Czy ... pewno mnie tylko będziesz kochał? Zawsze tylko mnie?

— Na pewno, najdroższa! Zawsze.

Pan Grześ otworzył drzwi, przepuścił Zosię, zapalił światło i... nagle Zosia zamarła z oburzenia...

W łóżku pana Grzesia spała twardo młoda niewiasta.

— Podły! — załkała Zosia. — Wstręciuch rozpustnik! Tyle warte twoje przysięgi? Co to ma znaczyć?!

Pan Grześ przetarł oczy, podrapał się w czoło.

— Psiakrew! — mruknął — Teraz sobie przypominam gdzie ja piłem! Przecież to było moje wesele! Na śmierć zapomniałem, że się wczoraj ożeniłem. A to moja żona.

Pijcie herbatę „SZUMILIN"
firmy polskiej i chrześcijańskiej

# DZIEŃ MATKI.

## UROCZYSTOŚCI W ŁODZI.

ŁÓDŹ, 8.5. — Przed czternastu laty przyniesiono do Polski piękną inicjatywę Stanów Zjednoczonych A.P. poświęcenia jednego dnia matce.

Ameryka rzuciła przed wojną światową myśl, że zasługi i trudy matczyne należy uczcić specjalnym obchodem, urządzanym przez dzieci. Pierwszy taki obchód odbył się w Chicago, a do Polski wniósł tę wzruszającą uroczystość Czerwony Krzyż. Początkowo były to uroczystości lokalne, dziś zaś stał się on świętem ogólnopolskim.

Min. oświaty doceniając znaczenie wychowawcze tej uroczystości wezwało przed dwoma tygodniami specjalnym okólnikiem wszystkie kuratoria, by dyrekcje i kierownictwa szkół udzieliły poparcia Kołom młodzieży P. C. K. w urządzeniu „Dnia matki" oraz, by młodzież wzięła w tych obchodach jak najliczniejszy udział.

Dziś w niedzielę wszystkie dzieci szkolne uczczą w szczególny sposób swoje matki.

Z racji obchodzonego w całej Polsce „Dnia Matki" w Łodzi odbędą się dziś uroczystości organizowane przez młodzież zgrupowaną w kołach młodzieży Czerwonokrzyskiej.

W myśl ustalonego programu we wszystkich kościołach odbędą się nabożeństwa dla młodzieży szkół średnich i powszechnych. Po mszy św. młodzież powróci do szkół, gdzie odbędą się okolicznościowe akademie i pogadanki.

W dalszym ciągu delegacje poszczególnych zakładów naukowych i szkół powszechnych udadzą się do szpitali i przytułków, gdzie złożone zostaną życzenia i upominki w myśl hasła, nakazującego śpieszyć z hołdem i wyrazami wdzięczności dla Matki opuszczonej i Matce cierpiącej.

KWIATKI DLA MAMUSI

## Pięć złotych piechotą nie chodzi...

# Osobliwa koperta w ręku listonosza

## Adresat zagadką...

ŁÓDŹ, 8 maja. — Wszyscy zdają sobie dokładnie sprawę z niezwykle ciężkiej pracy listonosza, przebiegającego setki razy dziennie. z parteru na czwarte i wyższe piętra, dokazującego nie tylko cudów wytrzymałości fizycznej ale i odporności na tajemnice koperty adresowanej nie zawsze tak jak należy.

Mimo, że często jesteśmy wyrazicielem skarg i żalów społeczeństwa z powodu takiego, czy innego funkcjonowania urzędu pocztowego — nie robimy za wiele, jeśli pomożemy szaremu listonoszowi w spełnianiu swych obowiązków. A pomóc jest niezmiernie łatwo. Wystarczy wypisać na kopercie dobry adres, podać nr mieszkania i co najważniejsze liczbę urzędu doręczającego. Jest ich w Łodzi pięć. Łódź 1, Łódź 3 Zachód, Łódź 6 Wschód, Łódź 7 — Południe i Łódź 9 — Północ. Zaznaczenie urzędu doręczającego ułatwi pracę poczcie i listonoszowi i co jest zasadnicze — przyśpieszy doręczenie przesyłki.

Dużo również możemy zrobić faktycznie nie wykonując żadnej pracy — jeśli list zamiejscowy włożymy do skrzynki czerwonej — dla listów zamiejscowych a nie do zielonej, przeznaczonej dla korespondencji, która ma być doręczona tego samego dnia jeśli znajdzie się w skrzynce przed godz. 16. Dużo jest wypadków podobnej i odwrotnej pomyłki świadomej i nieświadomej.

Często na wrzucającego list działa sugestywnie znaczenie, że list będzie doręczony tego samego dnia. Jeśli list miejscowy wrzucony jest do skrzynki czerwonej nie znajdzie się na adresata tego samego dnia, gdyż korespondencja zamiejscowa wyjmowana jest ze skrzynek po godzinie 16.

Że jednak żadnej uwagi nie przykładamy do tego — to fakt. Gorzej jest kiedy świadomie utrudnia się pracę listonosza i poczty.

Ostatnio właśnie zaszedł w Łodzi wypadek umyślnego narażenia listonosza na kłopoty w wyszukaniu adresata.

Dnia 2 maja rb. listonosz p. Wasilewski otrzymał do doręczenia plik korespondencji, z których jeden wyglądał zgoła na łamigłówkę. Na kopercie był taki adres (autentyczne):

„Pięć złotych piechotą nie chodzi
Dostanie je listonosz, gdy znajdzie
Wilka w Łodzi.
Do odnalezienia trzeba sprytu dozy,
Należy szukać Wilka, gdzie jest las i kozy.
Listonosz musi wręczyć pismo osobiście,
Gdyż polecenie wypłaty znajduje się
w liście".

Datownik wskazywał, że list ostemplowano na poczcie dnia 2 maja o godz. 13. Adresat winien zawdzięczać jedynie listonoszowi, że list otrzymał o godz. 15, tego samego dnia. Adresatem okazał się proboszcz parafii Zbawiciela na Kozinach (a więc te „kozy" z wiersza na kopercie) ks. St. Wilk. Listonosz otrzymał rzeczone 5 zł, które „piechotą nie chodzi".

Nagroda — nagrodą, ale naszym zdaniem nie należy obarczać „chodzącego piechotą" listonosza zagadkami, nawet jeśli te zagadki są wierszowane.

## Dyr. Piasecki

### prezesem zarządu „Boruty"

ZGIERZ, 8.5. — Podana przez jeden z dzienników zamiejscowych wiadomość o rzekomym ustąpieniu generalnego dyrektora „Boruty" p. inż. Piaseckiego jest nieprawdziwa. Przeciwnie, p. inż. Piasecki nie tylko pozostał na stanowisku generalnego dyrektora, ale również został powołany na prezesa zarządu Sp. Akc. Przemysłu Chemicznego „Boruta". Poza tym zarząd został powiększony o jedną osobę, której powierzono kierownictwo spraw finansowych, ponieważ interesy „Boruty" coraz bardziej się rozrastają i obejmują nowe tereny. Na kilka drugorzędnych stanowiskach zostały przeprowadzone zwolnienia i zmiany w związku z reorganizacją pracy.

Parkany druciane
tkaniny, siatki, „RABITZ
do robót betonowych
najtaniej poleca
S. ŁAZIŃSKI
Piotrkowska 183, II podwórze

W dniu 5 maja b. r. została uruchomiona
FABRYKA PRZETWORÓW MIĘSNYCH p. f.
MECHANICZNA WĘDLINIARNIA
UDZIAŁOWA Spółka z ogr. odp.
CENTRALA: Łódź, ul. GŁÓWNA Nr. 16, tel. 270-75
FILIE: ul. Pomorska 3, tel. 143-15, ul Narutowicza 12, tel. 263-68
i Piotrkowska 229
Sprzedaż hurtowa i detaliczna wędlin i mięsa
w najprzedniejszych gatunkach. Stała dostawa wędlin do sklepów spożywczych!

# Wyrok w procesie piotrkowskim

## ogłoszony zostanie jutro.

PIOTRKÓW, 8.4. —

Do ciekawych momentów w procesie o fałszowanie kart rzemieślniczych w Piotrkowie, zasługuje na uwagę przemowa jednego z obrońców, miejscowego adw. Walosińskiego, słynnego krasomówcy oraz wybitnego znawcy prawa.

Adw. Walosiński w procesie tym występował w obronie braci Mordki i Jankla Goldherszów. Same słowa obrony klientów nie mają takiego znaczenia ile krótki wstęp, który wygłosił obrońca — zajmując się faktami, które zbudowały ten proces.

**„Właściwy człowiek, na właściwym miejscu"**

padło w pewnej chwili z ust, tego wybitnego obrońcy hasło, które jakże często w dzisiejszych czasach nie jest przestrzegane, a w następstwach tego powstają piętrowe procesy. Nie z innego, a tylko właśnie z tego powodu powstał ten przeszło 2-tygodniowy proces, podtrzymywał się w twardym przeświadczeniu obrońca mając na myśli osobę osk. Dziechcińskiego.

Adw. Walosiński podkreśla, że Dziechciński był najmniej właściwym człowiekiem, który postawiony był na takim stanowisku, a którego ani dnia nie powinien był sprawować.

W dalszym ciągu adw. Walosiński przenosi się myślą do procesu Eugeniusza Rogowskiego, b. starosty Rawsko - Mazowieckiego, który pod tym samym zarzutem odpowiadał w tej samej sali sądowej, t. zw. sali „Macocha".

— Rogowski skazany został na tym miejscu — mówił obrońca — na 3 lata więzienia, a Sąd Apel. karę tę zmniejszył mu do 1 i pół roku. Dlaczego więc p. prokurator domaga się dla Dziechcińskiego 6 lat więzienia?

Na sali panowała przez cały czas niezmącona niczym cisza.

Po tym krótkim wstępie adw. Walosiński prosi o łagodny wymiar kary dla swych klientów, którzy do winy się przyznali i przez to w lwiej części zbudowali akt oskarżenia i ułatwili śledztwo.

Z kolei zabrał głos adw. Lilker z Łodzi, który stawał w obronie kilku oskarżonych, a między innymi i Lejzora Krakauera dawn.? prezesa Zw. Fryzjerów Łódzkich.

Następnie przemawiali w imieniu swych klientów pozostali obrońcy.

W ostatnim słowie wszyscy oskarżeni proszą o uniewinnienie.

Wyrok ogłoszony zostanie jutro, t.j. w poniedziałek dnia 9 b.m. o godzinie 12 w południe.

KOŁA
ogumione
do wozów — tanio i solidnie
wykonuje fabryka
Główna 7, tel. 269-81

## Tragiczny zbieg okoliczności

### Skręt kiszek i atak serca.

SIERADZ, dnia 8 maja.

Przed paru dniami ciężko zachorował wójt gminy Barczew w pow. sieradzkim Jan Stachura. Wezwany lekarz dr Zaleski stwierdził skręt kiszek u Stachury i natychmiast przewiózł go do szpitala w Łodzi.

Żona Stachury otrzymała z Łodzi wiadomość, że mąż jest konający. Stachurowa dostała ataku serca i stan jej jest groźny.

Tymczasem zachorował również i sekretarz gminy Stefan Śmiejak. Jakiś tragiczny zbieg okoliczności.

# Młodzież w pogoni za wiedzą

## Zakończenie roku szkolnego na Katolickim Uniwersytecie Społecznym w Łodzi.

ŁÓDŹ, 8.5. — W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi w Domu Katolickim przy ul. Gdańskiej L. 111 uroczyste zakończenie roku szkolnego na Katolickim Uniwersytecie Społecznym Imieniem personelu nauczycielskiego przemówił p. L. Sadoczyński, witając JE. ks. biskupa Wł. Jasińskiego, protektora uczelni społecznej.

Referat nt. „Św. Cyryl i Metody apostołowie Słowian" odczytała p J. Zającówna, słuchaczka IV Oddziału KUS. — dzielnicy Chojen. Sprawozdanie z całokształtu wykładów złożył ks. dr Eug. Miller. Ze sprawozdania wynika, że Katolicki Uniwersytet Społeczny czynny był od dnia 29.10. 37 r. do dnia 6 maja b.r. Wykłady prowadzone były w czterech oddziałach: w centrum miasta przy ul. Gdańskiej 111, na Bałutach przy ul. Młynarskiej L. 32, na Zarzewie przy ul. św. Wacława L. 2, i na Chojnach przy ul. Rzgowskiej L. 84.

Sprawozdanie z Samorządu okręgu KUS. złożył ks. kan. Stan. Nowicki. Ze sprawozdania wynika, że praca w samorządzie prowadzona była systemem zespołowym.

Sprawozdania z samorządów oddziałów złożyli poszczególni kierownicy KUS. Po sprawozdaniach zabrał głos JE. ks. biskup Wł. Jasiński, który w podniosłych słowach podkreślił znaczenie KUS-u jako znaczenie uczelni dokształcającej dla szerokich kół młodzieży pracującej. Najdostojniejszy Pasterz wezwał młodzież katolicką, by w pogoni za wiedzą stanęła pod sztandarem Krzyża i Orła Białego. Po rozdaniu świadectw szkolnych JE. ks. biskup udzielił uczestnikom pasterskiego błogosławieństwa.

TWOJE SREBRA
doprowadzisz do stanu idealnej czystości przy pomocy płynu do czyszczenia LUNA.

## Ciesz się działwo!

### Otwarcie Miejskich Ogrodów Jordanowskich.

Wzorem lat ubiegłych Zarząd Miejski w Łodzi otwiera dla dziatwy do lat 14 w dniu 15 maja rb. 19 ogrodów jordanowskich, które otwarte będą codziennie w godz. od 10 do 19. Od dnia 1 czerwca zajęcia w ogródkach prowadzone będą przez wychowawczynie.

Ogródki uruchomione zostaną w następujących punktach miasta: park Poniatowskiego, park Źródliska, park ZUPU., park Kolejowy, park Staszica, park Ludowy im. Marszałka J. Piłsudskiego, park Sienkiewicz, park 3 Maja, ul. Brzezińska 104. ul. Łagiewnicka 32, ul. Ceglana 14, ul. Senatorska 17, ul. Napiórkowskiego 32-34, ul. Urzędnicza 22, ul. Pogonowskiego nr 29, Al. I Maja 26, ul. Pomorska 71, ul. Abramowskiego 8-10, ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich 8a.

# „Bej Kara-Mustafa Rabinowicz".

## Aresztowanie sprytnego oszusta.

WILNO, 8.5. — W Wilnie niedawno popełnił szereg oszustw pewien jegomość, który podawał się za... tureckiego Kara-Mustafę, beja Rabinowicza.

Zdołał on oszukać szereg kupców wileńskich wmawiając im, że jest przedstawicielem wielkiego konsorcjum tureckiego, które zamierza eksportować z Polski większe ilości towarów. Pewnego dnia „turecki bej" ulotnił się z Wilna, zabierając kilka tys. zł.

Obecnie nadeszła do Wilna wiadomość o aresztowaniu sprytnego oszusta.

Łódzka Komunikacja Samochodowa
Sp. z ogr. odp. Łódź, ul. Wólczańska Nr. 232-4, tel. 221-31.
Podaje do wiadomości, że z dniem 9-go maja br. został wprowadzony letni rozkład

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Odjazd z Łodzi do | Częstochowy o | godz. | 4.00 | 10,00 | 14.00 | 19.00 |
| „ | Bełchatowa | „ | 7,00 | 11.30 | 16,40 | 20.00 |
| „ | Radomska | „ | 19.20 | | | |
| „ | Przedborza | „ | 13,10 | | | |
| „ | Włoszczowy | „ | 21.05 | | | |
| „ z Częstochowy do Łodzi | o | godz. | 4.00 | 7,50 | 13,50 | 19.50 |
| „ z Bełchatowa | „ | „ | 5,50 | 9,30 | 14.00 | 19.00 |
| „ z Radomska | „ | „ | 5.00 | | | |
| „ z Przedborza | „ | „ | 11.20 | | | |
| „ z Włoszczowy | „ | „ | 4.30 | | | |


# Pożar w kinie „Luna" w Pabianicach.

## Spaliły się 2 akty filmu „Ordynat Michorowski",

PABIANICE, 8.5. — O godz. 11. wieczorem w kabinie filmowej kina „Luna" w Pabianicach przy ul. Jana 11 wybuchł nagle pożar.

Przerażony gwałtownością ognia mechanik uciekł z kabiny, pozostawiając wszystko na pastwę płomieniom. Na szczęście obecni z całą przytomnością pośpieszyli na pomoc i wspólnie ogień ugasili. Spaliły się tylko 2 akty filmu pt. „Ordynat Michorowski' wartości ponad zł 600. Z chwilą wybuchu pożaru publiczność śpiesznie opuściła kino.

Przyczyną pożaru prawdopodobnie jest nieostrożność mechanika, który już po raz trzeci spowodował pożar w tymże kinie.

—oOo—

# Kolacja za fałszywe bony

## Karygodne pomysły amatora zabaw.

ŁÓDŹ, 8.5. — Władysław Borsiak, młody robotnik według własnych słów, nie mógł żyć bez zabawy, przepadał za tańcami, wódką i dobrymi kolacyjkami. Miał jednak tak skąpe zarobki, że w żaden sposób nie wystarczały mu one na zaspokojenie tych pragnień.

Wobec tego wpadł na niezwykły pomysł. Sfabrykował sobie wielką ilość różnych kontramarek używanych na zabawach i tak zaopatrzony poszedł na zabawę do Związku Prac. Kolei Dojazdowych przy ul. Głównej 17.

Bawił się tam razem z kolegami Edwardem Iwaniakiem, Maksem Mukellą, Brunonem Pytkiem i Piotrem Dzierzbą, którym dawał fałszywe bony do bufetu. W ten sposób razem wzięto różnych napojów i zakąsek na sumę 50 zł. Bawiono się wspaniale. Niestety jednak zabawa smutnie się zakończyła. Jeden z gospodarzy zauważył że mu doręczono podrobione bony i zameldował o tym policji. Borsiaka przytrzymano, towarzysze próbowali ratować się ucieczką, mimo to jednak zdołano ich również znaleźć i wczoraj postawiono wszystkich przed Sądem Okręgowym. Pierwszy z oskarżonych Borsiak przyznał się do winy, inni nie, twierdząc, iż nie mieli pojęcia, iż kolega cały poczet stunek funduje za fałszywe kontramarki.

Sąd po zbadaniu świadków, dał wiarę tym ich wyjaśnieniom i wydał wyrok uniewinniający wszystkich czterech towarzyszy Borsiaka, jego zaś skazał na 8 mies. więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata pod warunkiem zapłacenia 50 zł Zw. Prac. Kol. Doj. w ciągu 3 najbliższych miesięcy.

Rozprawie przewodniczył s. Niklewski, oskarżał prok. Bodzioch, obronę zaś Borsiaka wniósł adw. Kobyliński.

## Pim wróży...

### Pogoda w dniu dzisiejszym.

ŁÓDŹ, 8.5. — Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami. Nieco chłodniej (temperatura dniem do 10 st.) Silne i porywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

### OTWARCIE WYSTAWY HIGIENICZNEJ W ŁODZI.

ŁÓDŹ, 8. 5. —

Wczoraj o godz. 11-ej w parku im. Staszica w Łodzi nastąpiło otwarcie wystawy higienicznej. Wystawa ta, przygotowywana od wielu tygodni z dużym nakładem pracy, ma zobrazować nieustanną walkę z chorobami społecznymi i zakaźnymi na terenie naszego miasta, prowadzoną przez liczne instytucje lecznicze i zapobiegawcze z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych i Ubezpieczalnią Społeczną na czele.

Przecięcia wstęgi i otwarcia wystawy dokonał gen. Thomme. Wystawa zajmująca trzy obszerne pawilony trwać będzie do 19 czerwca.

## Echa zjazdu Ch. Z Z.

ŁÓDŹ, 8.5. — Jak już podaliśmy odbyły się w Warszawie obrady IV Krajowego Zjazdu Chrześcijańskich Zw. Zawodowych, w którym udział wzięło 254 delegatów z całej Polski. Łódź reprezentowała delegacja z pp.: prezesem okręgowym L. Dębczyńskim, Haraszem, Cyrańskim, Wawrzyniakiem i Kleckiem na czele.

Po dyskusji dokonano wyborów do Wydziału Wykonawczego i Rady Głównej. Z przedstawicieli CHZZ w Łodzi wybrani zostali prez. Lucjan Dębczyński — do Wydziału Wykonawczego oraz pp. Harasz, Cyrański, Śmiałowski, Kierzkowski, Kleck, Wawrzyńczak, Lisowski i Banadt z Pabianic — do Rady Głównej.

FABRYKA TKANIN
ogrodzeń drucianych
Mateusz
MIKOŁAJCZYK
Łódź. Kilińskiego 167.
tel 255 37
Dostarcza kompletne ogrodzenia, w chodzące w zakres wszelkich siatek drucianych, przyjmuje w zamian pożyczkę inwestacyjną
Dojazd tramwajem 4, 17 i 9.
CENY NISKIE

Parcele budowlane
w spokojnej dzielnicy mieszkalnej, 5 minut od Dworca Łódź-Kaliska, korzystnie do sprzedania. Wiadomość: ALFRED MARKS, Wigury 11.

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

# ECHA ZE STOLICY.

## Życie Warszawy w kilku wierszach

W ostatnich dniach kwietnia na robotach publicznych, prowadzonych przez miasto, pracowało 6732 osoby. W przeciągu kwietnia zwiększyła się liczba zatrudnionych o przeszło 1200 osób. Dyrekcja wodociągów i kanalizacji zatrudnia około 1000 osób, tramwaje i autobusy — 1500, wydział ogrodniczy około 1000.

Poza tym przy robotach brukarskich, melioracyjnych i regulacyjnych pracowało około 2000 robotników.

* * *

PIEGI usuwa szybko i niezawodnie tylko Dra Stenzla Benigmina.

Na ekranie — „Za cudze winy", film, którego treścią jest jedna z najcenniejszych kart w historii Stanów Zjednoczonych. — Błędny wyrok sądu prowadzi lekarza Hudel'a na dożywotnie tortury. Biedny lekarz posądzony o współudział w morderstwie prezydenta Stanów Zjednoczonych, Abrahama Lincolna, skazany był i pozostaje długie lata na Wyspie Diabelskiej w okropnych męczarniach. Krwawa rewolta więźniów, epidemia żółtej febry, okrucieństwa i męki zostały genialnie przetransportowane na ekran przez Johna Forda. — W roli głównej Warner Baxter.

* * *

W związku z zatwierdzeniem przez władze nadzorcze planu terenów wystawowych na prawym brzegu Wisły w Warszawie, w bieżącym sezonie rozpoczną się prace nad poszerzeniem Alei Zielenieckiej, łączącej Rondo Waszyngtona z ul. Zamoyskiego i stanowiącą główną arterię terenów wystawowych.

Pod Aleją Zieleniecką zostanie zbudowanych kilka przejść tunelowych, umożliwiających bezpośrednie przejścia pomiędzy terenami wystawowymi a Parkiem Paderewskiego, który w okresie wielkich wystaw stanowić będzie część terenów wystawowych.

# Gdy chcecie schudnąć

pamiętajcie o ziołach magistra Wolskiego na przemianę materii ze znakiem ochronnym „Degrosa", które stosuje się przeciw otyłości. Zawierają one jod organiczny w roślinie morskiej Yahanga, który pobudza organizm do spalania nadmiernego tłuszczu. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

## KRATECZKI.

# Nowy system regulacji komornego

Zawsze bardzo chętnie czytywałem książki, opisujące wyprawy na Biegun północny czy południowy. Żywo, jako młode dziecię jeszcze, interesowałem się wszystkimi Amundsenami, chociaż nie mogłem zrozumieć, po co oni to wszystko robią. Czy rzeczywiście kwestia zbadania jeszcze jednego pola lodowego na biegunie jest aż tak ważka, że warto dla niej ryzykować życie, czy też po prostu ci starsi przeważnie panowie w ten sposób wyżywają swoją żądzę przygód, a ponieważ podobnie jak i ja nie znoszą upałów, więc zamiast do jakiejś Afryki centralnej jadą na chłodniejszy biegun.

Bo przecież jaka korzyść z bieguna? Jeżeli biegunka jest skrótem od słowa „biegun", to w ogóle nie ma o czym mówić. Jeżeli chodzi o korzyści praktyczne, to już prędzej w głębi czarnego lądu można natrafić na, powiedzmy, cmentarzysko słoni i obłowić się kością słoniową, czy na pokłady złota lub diamentów. Na biegunie zaś poza lodami nic nie ma. Jest dużo okazji do picia wódki „na rozgrzewkę", ale ostatecznie po to nie trzeba jechać aż na biegun. Znam takich, którzy to samo robią w dużo cieplejszym, t. zw. umiarkowanym klimacie. Na biegunie można chyba z dużym powodzeniem budować zamki na lodzie, ze względu na obfitość lodowego materiału, ale i do tej czynności nie jest niezbędny wyjazd na biegun.

Jako tereny letniskowe biegun również nie nadaje się. Za daleko i zbyt zimno. Jako tereny kolonizacyjne nie. Więc po licho zawracamy sobie właściwie tym całym biegunem głowę? Zatknięcie sztandaru na „szczycie bieguna" jest niewątpliwie dużą satysfakcją dla danego narodu, ale korzyści efektywnych nie daje, więc zastanówmy się, czy nie lepiej zrezygnować z ujawniania nieistniejących zapewne tajemnic bieguna i zajmijmy się ważniejszymi sprawami.

Zagadnienie „ważniejszych" spraw jest niewątpliwie względne. Dlatego też ludzie mogą ze sobą jako-tako zgodnie współżyć. Bo gdyby wszyscy nagle zaczęli uważać, że najważniejszą sprawą jest regulowanie długów, to wszyscy wierzyciele oszaleliby z radości. I tylko dlatego właśnie jedni regulują a drudzy nie. Dla proporcji, równowagi, dla zachowania w nienaruszalnym stanie psychicznego zdrowia wierzycieli.

Dla kobiety najważniejszą sprawą będzie kwestia dobrze uszytego wiosennego kostiumu. Dla kupca — odpowiednie do ożywionego sezonu pogody. Dla przemysłowca — dobra wypłacalność kupca. Dla uczciwego pracownika: możliwość utrzymania się na posadzie. Dla jego żony: konieczność otrzymania zaliczki na pensję, dla młodego człowieka w wieku lat 18 — otrzymanie matury.

Słowem tych „najważniejszych" spraw jest znakomita rozpiętość i każdy wybiera sobie takie „najważniejsze", jakie mu najbardziej odpowiadają. Dzięki temu właśnie jedni zdają egzaminy maturalne, inni proszą o zaliczkę na pensję, tamci prolongują protesty wekslowe, owi martwią się, że jest chłodno i handel „nie idzie".

Dla mnie w tej chwili najważniejszą sprawą jest przejście do właściwej sprawy, której tłem jest:

### WSPÓLNE MIESZKANIE.

Czterej rezolutni skądinąd młodzieńcy: Henryk Tokarski, Mieczysław Ratke, Władysław Zolulski i Marian Banasiak zamieszkiwali wspólne mieszkanko przy ulicy Staszica. Czterej młodzi ludzie, zdrowi i normalni posiadają szereg poważniejszych zagadnień, niż płacenie komornego, które jest niemiłym przesądem. Spędzali więc dnie na pracy, o ile ją posiadali, noce zaś na zdrowych i tanich w ich wieku rozrywkach gdy nadarzała się apetyczna okazja.

Rzecz prosta, że o takich sprawach, jak płacenie komornego, starali się nie myśleć, gdyż po pierwsze jest to zaprzątanie sobie głowy zagadnieniami abstrakcyjnymi, po drugie skąd wziąć odrazu tyle pieniędzy, ile trzeba na komorne, po trzecie, gdy pieniądze już nawet są, to jest tyle piękniejszych i przyjemniejszych celów, na które można je wydać, że nawet nie wypada wymagać od młodych ludzi, zrezygnowali z szalonej nocy w towarzystwie płci odmiennej na rzecz kamienicznika, który prędzej da sobie radę, prawda?

Niestety właściciel domu, Jan Szymczak nie posiadał zrozumienia dla praw młodości i męczył swoich lokatorów przypomnieniami, nakazami, groźbami eksmisji i t. d. Wreszcie czwórka przyjaciół postanowiła sprawę komornego zlikwidować radykalnie. Ponieważ pieniędzy nie posiadali, zaopatrzyli się w nabijane gwoździami drągi i tak uzbrojeni udali się do Szymczaka, któremu oświadczyli, że jeśli będzie ich napastował o komorne, tymi oto drągami zgodnie i solidarnie rozbiją mu głowę na drobne kawałeczki.

Sąd Grodzki skazał Tokarskiego, Ratkego i Zolulskiego każdego po 2 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania wyroku na 4 lata, Banasiaka zaś z braku dowodów winy uniewinniono.

Jerzy Krzecki.


# NIEBYWAŁA OKAZJA!!

Celem rozpowszechnienia naszych nowości i pozyskania Klienteli — przeznaczyliśmy cały szereg nagród zupełnie bezpłatnie za trafne rozwiązanie szarady. Oprócz tego każdy może otrzymać podług naszych warunków wartościowe premie ZUPEŁNIE DARMO

W ośiem wolnych pól należy wstawić liczby dowolne od 1 — 9, aby suma ich we wszystkich kierunkach dała liczbę 15.

maszyny do szycia
aparaty radiowe,
rowery damskie lub męskie
aparaty fotograficzne
zegarki męskie i damskie
kupony na ubrania męskie
kupony na jedwabne suknie damskie, modną biżuterię, i obrazy, oraz wielką ilość innych nagród

Nie ma żadnego ryzyka! Niepowodzenie wykluczone!

KAŻDY OTRZYMUJE NAGRODĘ!

Rozwiązanie należy przesłać na pocztówce 15 gr.

Adresować: „DOM POLSKI" — Kraków AL. SŁOWACKIEGO 60.


# BRZYDKA SPRAWA DOZORCY CELNEGO.

## JĘZYCZEK BEZ HAMULCA.

Z Gdyni donoszą:

Sąd Grodzki w Tczewie rozpatrywał brzydką sprawę, w którą uwikłał się st. dozorca celny zam. w Gdyni, Franciszek Kaczmarek. Wymieniony powodując się prawdopodobnie zemstą osobistą, wystosował do Dyrekcji Kolei Państwowych w Toruniu pismo, w którym oczernił kierownika pociągu Marcina Kowalskiego, zam. w Chojnicach, twierdząc, że w pociągu tranzytowym wraz z innymi konduktorami pił w przedziale napoje alkoholowe z jakimiś przygodnymi pasażerami. Ponieważ dochodzenia służbowe wykazały, że zarzuty te były nieprawdziwe, Kowalski celem całkowitego zrehabilitowania się, skierował sprawę do sądu.

W toku rozprawy okazało się, że Kaczmarek nie może przeprowadzić dowodu prawdy, wobec czego sąd skazał go za fałszywe oskarżenie na 2 tygodnie aresztu i 150 zł. grzywny, która w razie nieściągalności zamieniona zostanie na 15 dni aresztu. Poza tym oskarżony skazany został na ponoszenie kosztów postępowania karnego i uiszczenie opłaty sądowej w kwocie 20 złotych.


# SAMOZATRUCIE

## NA TLE WĄTROBY

Samozatrucie bywa przyczyną wielu dolegliwości (bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, wzdęcia, odbijanie, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji ,plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, język obłożony). Trucizny wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organiźmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyśpieszają starość. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. 20-letnie doświadczenie wykazały że zioła lecznicze „Cholekinaza" H. Niemojewskiego jako żółciomoczopędne, są naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych. Bez płatne broszury otrzymać można w laboratorium fizjologiczno - chemicznym „Cholekinaza" H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5, oraz w aptekach i składach aptecznych.


## Przedstawiciel firmy

# sprzeniewierzył 7 tysięcy złotych.

Z CHORZOWA donoszą:

Do policji chorozwskiej wpłynęło doniesienie na Hirsza Bleicha z Chorzowa (Dworcowa 63) który dopuścił się sprzeniewierzenia 7 tys. złotych na szkodę kupca Mojżesza Lewkowicza z Katowic.

Bleich był przedstawicielem firmy będącej własnością Lewkowicza i na tym stanowisku dopuścił się oszustwa i sprzeniewierzenia. Zbierał on na terenie Chorzowa zamówienia na różne towary, pobierając przy tym zaliczki pieniężne. Zamówienia następnie oddawał firmie a pieniądze zatrzymywał Po otrzymaniu towarów na złożone zamówienia Bleich sprzedawał go innym osobom i znów pieniądze sobie przywłaszczał.

Prócz tych machinacyj inkasował on jeszcze należności u różnych klientów firmy i w tym wypadku również pieniędzy nie przekazywał, lecz używał na własne potrzeby. Policja wszczęła przeciwko Bleichowi dochodzenie.


# PO CAŁYM DNIU CHODZENIA.

należy zmęczone, piekące, odparzone stopy o stwardniałym naskórku poddać ożywczej kąpieli z domieszką Soli do Nóg Jana, po której odczuwa się natychmiastową ulgę. Sól do Nóg Jana jest radykalnym środkiem przeciw dolegliwościom nóg.


## Komuś bardzo zależy

# na obrażaniu uczuć religijnych

WARSZAWA, 8. 5. — W ostatnich miesiącach coraz częstsze stają się wypadki świętokradztwa i profanacji świętości chrześcijańskich. Nie chodzi tu o kradzieże gdyż złoczyńcy nic nie zabierają ze sobą, ale o obrazę uczuć religijnych ludności katolickiej. Ma się wrażenie, że świętokradztw dokonuje jedna i ta sama banda, gdyż posługuje się tymi samymi metodami, finansowana niewątpliwie przez komintern, który prowadzi i patronuje całej akcji bezbożniczej w świecie.

Jest rzeczą konieczną, aby zarówno społeczeństwo, jak i władze policyjne wzmocniły swą czujność w celu ujawniania zbrodniczych świętokradców.

# Tajemnicza dama w samochodzie

## REALIZACJA SKRADZIONEGO CZEKU.

Z GDYNI donoszą — Przed kilku dniami dokonano w nadzwyczaj tajemniczy sposób finansowej transakcji w jednym z banków Gdyni. Oto do biura posłańców przybyła samochodem jakaś dama i poprosiła o wypełnienie czeku podpisanego in blanco gdyż nie włada językiem polskim. Następnie posłaniec na rozkaz damy przyniósł jej z banku pieniądze w kwocie 3.100 zł. po czym samochód dał gazu i dama odjechała w nieznanym kierunku. Czek był skradziony w firmie Neiffel. W związku z tym aresztowano pracownika tej firmy Kühla, którego z braku dowodów — zwolniono. Kühl dotknięty do żywego zaskarżył właściciela firmy Neiffel o zniesławienie.

# RADIO-KĄCIK.

## NIEDZIELA, 8 MAJA.

### Warszawa I (Raszyn)
i inne Rozgłośnie Polskie.

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Ave Maria"
8.05 Dziennik poranny
8.15 Audycja dla wsi
9.00 Transmisja nabożeństwa z Jasnej Góry w Częstochowie z okazji zjazdu b. wychowanków Zakładów Salezjańskich
Po nabożeństwie około g. 10.30: Muzyka z płyt
11.30 Pamiątki polskie w Dreźnie — reportaż (zdjęcie dźwiękowe)
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Poranek muzyczny — z Poznania
13.00 Przegląd kulturalny
13.10 „Palestranci lubelscy" — fragment z „Pamiątek Soplicy" — Henryka Rzewuskiego (z Wilna)
13.30 Muzyka obiadowa — ze Lwowa
14.45 Audycja dla wsi
15.45 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci
16.05 Koncert solistów
16.45 Co będziemy nosiły w lecie? — pogadanka
17.00 Koncert rozrywkowy (transmisja z sali Teatru Rozmaitości w Radomiu)
W przerwie około g. 17.55: Chwilka Biura Studiów
19.00 „Kapelusz słomkowy" — wodewil Eugeniusza Labiche (część I)
19.40 Słynni wirtuozi — płyty
20.35 Program na jutro
20.40 Przegląd polityczny
20.50 Dziennik wieczorny
21.00 Wiadomości sportowe z Rozgłośni P. R.
21.15 „Kapelusz słomkowy" — wodewil Eugeniusza Labiche (część II)
22.05 Opowieść o Wagnerze (2 audycja) — z Krakowa
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny
23.00—1.00 Programy lokalne

### Łódź, jak Raszyn, oraz:

8.30 Muzyka poranna — płyty
8.55 Odczytanie programu
Po nabożeństwie około g. 10.30: Muzyka z płyt — z Warszawy
13.00 „Brama do Afryki — Sycylia" — pogadanka
15.45 Audycja dla dzieci
19.40 Reportaż z Wystawy Higienicznej w Łodzi w Parku Staszica
19.55 Koncert solistów
20.35 Wiadomości sportowe lokalne
23.00—23.30 Muzyka taneczna i piosenki — płyty

## PONIEDZIAŁEK, 9 MAJA.

### Warszawa I (Raszyn)
i inne Rozgłośnie Polskie

6.15 Pieśń poranna
6.20 Gimnastyka
6.40 Muzyka z płyt
7.00 Dziennik poranny
7.15 Muzyka z płyt
8.00 Audycja dla szkół
8.10—11.15 Przerwa
11.15 Audycja dla szkół
11.40 Drobne warsztaty wy[illegible] reportaż z Kielc
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Audycja południowa
13.00—15.30 Przerwa (programy lokalne)
15.30 Wiadomości gospodarcze
15.45 Z pieśnią po kraju — z Wilna
16.15 Serenady i romanse — koncert w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Lwowskiej
16.50 Pogadanka aktualna
17.00 „Pierwsza transatlantycka transmisja radiowa" — odczyt
17.15 Arie, pieśni i utwory fortepianowe
17.50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe
18.10 Groteski jazzowe — płyty
18.30 Program na jutro
18.35 Audycja dla wsi
19.00 Audycja Junackich Hufców Pracy
19.30 „O zwalczaniu żebractwa" — dialog (ze Lwowa)
19.50 Pogadanka aktualna
20.00 Koncert rozrywkowy — z Poznania
W przerwie:
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Pogadanka aktualna
21.40 Nowości literackie omówi Leon Piwiński
22.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny
23.00—24.00 Programy lokalne

### Łódź, jak Raszyn, oraz:

14.00 Muzyka popularna — płyty
15.00 Literatura przez mikrofon dla wszystkich
15.10 Śpiewa Józef Schmidt — płyty
15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe
18.10 Wiadomości sportowe lokalne
18.15 Utwory na flet, obój i fortepian — z Katowic
18.40 „Na ringu" — opowiadanie
18.55 Odczytanie programu
23.00—23.30 Muzyka taneczna i piosenki — płyty

jeśli mydło — to „TRÓJKA"

# SPORT

## POLSKA PROWADZI 3:0 w meczu z Danią.

KATOWICE, 8.5. — W drugim dniu międzypaństwowego meczu tenisowego o puchar Davisa Polska — Dania rozegrano grę podwójną. Para polska Hebda — Tłoczyński pokonała parę duńską Ulrich — Koerner w 4-ch setach 6:2, 6:3, 6:8, 6:3.

Po drugim dniu prowadzi Polska 3:0 i ma już zapewnione zwycięstwo.

## 26 tenisistów w obronie von Cramma opublikowało list otwarty

SAN FRANCISCO, 8.5. — Amatorski mistrz świata w tenisie Donald Budge oraz 25-ciu bardziej znanych tenisistów amerykańskich opublikowało list otwarty, w którym domagają się od rządu niemieckiego niezwłocznego zwolnienia z więzienia von Cramma.

## Spotkamy się na meczu Czerwonych NIEDZIELA NA BOISKACH.

Program imprez niedzielnych jest następujący:

**w Warszawie:**

Na Stadionie Wojska Polskiego o godz. 11 drużynowe mistrzostwa lekkoatletyczne Warszawy w klasie A.

Na Stadionie W. P. o godz. 17.15 mecz ligowy Polonia — Pogoń.

Na terenach CIWF o 11-ej kobiecy mecz lekkoatletyczny Warszawa — CIWF.

Na przystani WKW otwarcie sezonu wioślarskiego i uroczystości jubileuszowe z okazji 5-lecia Warszawskiego Klubu Wioślarek.

Na Pradze o godz. 12-ej bieg uliczny o puchar KKO.

[illegible]kiej Rewii o godz. 15-ej popis gim[illegible] Makabi.

W lokalu Skry o godz. 17-ej mecz zapaśniczy Siła — Mysłowice — Skra.

O mistrzostwo Ligi Okręgowej walczą Fort Bema — Huragan, Legia — Warszawianka, PWATT — CWS, Starachowice — Granat, Czarni — Orkan, Znicz — Okęcie.

**w kraju:**

W Łodzi mecz ligowy ŁKS — AKS i mecz bokserski Łódź — Śląsk na FON.

W Krakowie mecz ligowy Cracovia — Śmigły.

W Katowicach zakończenie meczu tenisowego o puchar Davisa Polska — Dania.

Walczą: Tłoczyński z Ploughmanem i Hebda z Bekevoldem. Poza tym w Katowicach odbędą się kobiece szermiercze mistrzostwa Polski, mecz lekkoatletyczny Cracovia — Pogoń i doroczny bieg o nagrodę Redakcji „Polonii".

W Wielkich Hajdukach mecz ligowy Ruch — Warszawianka.

W Mościcach krajowe zawody balonowe o puchar im. płk. Wańkowicza.

W Poznaniu mecz ligowy Warta — Wisła, zawody motocyklowe o złoty kask Poznania i pierwszy krok tenisowy.

W Grudziądzu i Łucku krajowe zawody konne.

W Wilnie doroczny bieg sztafetowy 10x1000 metrów.

W Toruniu mecz bokserski Warta — Gryf.

**zagranicą:**

W Dublinie mecz tenisowy o puchar Davisa Irlandia — Włochy.

W Sheveningen mecz tenisowy Francja — Holandia.

W Zagrzebiu mecz tenisowy Czechosłowacja — Jugosławia.

W Harrogate mecz tenisowy Anglia — Rumunia.

W Lucernie zawody bokserskie o mistrzostwo Państw Małej Ententy.

**W ŁODZI:**

Piłka nożna. Na stadionie ŁKS przy Al. Unii o godz. 16.30 mecz ligowy: ŁKS — AKS. Mecze o mistrzostwo klasy A: na boisku ŁKS o godz. 11-ej przed poł.: ŁTSG — Widzew, na boisku WKS o godz. 11-ej: WKS — UT, i o godz. 17-ej: SKS — Sokół (Pabianice), na boisku Sokoła w Zgierzu o godz. 11.30 Sokół (Zgierz) — Wima, na boisku Sokoła w Pabianicach o godz. 11-ej: Hakoah — Makabi i o godz. 17-ej: Bar Kochba — Zjednoczone, na boisku TUR o godz. 17-ej: TUR — Sokół (Aleksandrów) i na boisku Boruty w Zgierzu o godzinie 11-ej: Boruta — ŁKSIb.

Boks. W hali sportowej w Parku im. Poniatowskiego o godz. 20-ej międzyokręgowy mecz bokserski Łódź — Śląsk na Fundusz Obrony Narodowej.

Lekkoatletyka. W Parku im. Poniatowskiego o godz. 13-ej doroczny bieg sztafetowy „Kuriera Łódzkiego" na dystansie 14 km. Na stadionie Wimy przy ulicy Rokicińskiej od godz. 9-ej rano: dokończenie mistrzostw lekkoatletycznych juniorów.

Kolarstwo. Na szosie Pabianice — Łask — Zd. Wola — Sieradz na dystansie 100 km mistrzostwa szosowe klubów okręgu łódzkiego. Start przed Parkiem Wolności w Pabianicach o godz. 8-ej rano.

Piłka ręczna. Na boiskach w Łodzi dalsze zawody o mistrzostwo.

## Mistrzostwa szermiercze w Piszczanach. Mała wiązanka wiadomości sportowych.

W dniu 16 bm. rozpoczynają się w Piszczanach szermiercze mistrzostwa świata w trzech broniach i trwać będą do 27 bm.

Dotychczas zgłoszenia wpłynęły z następujących państw: Anglii, Belgii, Niemiec, Finlandii, Francji, Holandii, Jugosławii, Włoch, Rumunii i Szwajcarii.

Niespodzianką jest, że z udziału zrezygnowali Węgrzy.

W ramach przygotowań niemieckiej drużyny tenisowej do walk o puchar Davisa, rozegrany został w Wiesbadenie mecz z reprezentacją Indii brytyjskich.

Mecz ten przyniósł dwie sensacje, gdyż pokonani zostali dwaj Austriacy, zaliczeni do zespołu kandydatów Davis Cup'owych drużyny niemieckiej, Matexa i Redl.

Metaxa pokonany został przez Hindusa Yu Singh 3:6, 4:6, a Redl przegrał do S. Ranbira 7:9, 6:3, 1:6.

W innych spotkaniach zwyciężyli Niemcy.

Międzynarodowa Unia Bokserska oficjalnie zarejestrowała trzech kandydatów do tytułu mistrza Europy w wadze lekkiej a mianowicie: Francuza Holtzera, Włocha Spoldi, oraz Duńczyka Andersena.

### MŁODZI KONSTRUKTORZY NA LOTNISKU. Zawody modeli latających.

ŁÓDŹ, 8.5. — Zarząd Łódzkiego Obwodu Miejskiego LOPP przypomina, że dziś o godz. 9 na lotnisku łódzkim w Lublinku odbędą się „VI Miejskie Łódzkie Zawody Modeli Latających", w którym udział wezmą uprzednio zgłoszeni zawodnicy.

Celem ułatwienia komunikacji z lotniskiem kursować będą na trasie Pl. Reymonta — przystanek Lotnisko dodatkowe wagony ŁWEKD. dla modelarzy — zawodników z gabażami oraz na odcinku Przystanek Lotnisko — Port Lublinek — autobusy.

Wagony i autobusy kursować będą w dniu 8 maja rb. od godz. 7 do 9 i od 14 do 16.

### UROCZYSTOŚĆ W ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH W ŁODZI.

W Związku Powstańców Śląskich, grupa w Łodzi odbyła się uroczystość obchodu 17 rocznicy wybuchu 3 Powstania Górnośląskiego.

Uroczystość rozpoczęto odegraniem hymnu pawstańców śląskich po czym prezes grupy Lucjan Sumiński wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Następnie odczytany został rozkaz historyczny prezesa Zarządu Głównego Związku Powstańców Śląskich, senatora Rudolfa Kornkego.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem przez członków związku Roty.

### ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Saraniem Sekcji Odczytowej Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża dziś tj. 8 maj rb. o godz. 12 min. 30 w sali PCK przy ul. Piotrkowskiej 190 oficyna I. piętro dr Rymkiewicz wygłosi odczyt nt. „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach".

Wstęp bezpłatny.


## Używaj mydło do golenia

PIVIN a osiągniesz wspaniałe rezultaty.


### TEATR POLSKI.

Po wielkim sukcesie jaki podczas wczorajszej premiery zdobyła arcyinteresująca komedia Skutzky'ego „Małe szczęście Agnieszki" frapująca nowość ta w wybornej interpretacji: Chojnackiej, Dąbrowskiej, Dywińskiej, Plucińskiej, Skrzydłowskiej, Połomskiej, Skwarskiej, Gurynowicza, Korwina, Lubelskiego, Łabędzkiego, Mrozińskiego, Niwińskiego i Gersonówny dana będzie dziś w niedzielę dwukrotnie: o godz. 4-ej popoł. i 8,30 wiecz. oraz w poniedziałek o godz. 7,30 wiecz.

### TEATR KAMERALNY.

Najbardziej słoneczna — pełna wzruszającego sentymentu, liryzmu i przedniego humoru komedia Pagnola „Fanny" bawić i wzruszać będzie publiczność dziś w niedzielę o godz. 4-ej popoł. i 8,30 wieczorem oraz w poniedziałek o godz. 7,30 wiecz. w koncertowym wykonaniu: Ludwiżanki, Dunajewskiej, Kossowskiej, reżysera Biesiadeckiego, Hańczy, Leszczyńskiego, Pągowskiego, Plucińskiego i Winawera.

### TEATR POPULARNY.

Dziś w niedzielę dwukrotnie: o godz. 4,30 po poł. i 8,15 wiecz. znakomite arcydzieło komediowe Fredry „Gwałtu co się dzieje" w reżyserii Br. Dąbrowskiego.

### PRZEDSTAWIENIE „HAJDUCZKA" na CHOJNACH.

Dziś o godz. 6-ej wieczorem w sali p. Hauberta przy ul. Tuszyńskiej 17-19 odbędzie się przedstawienie sztuki „Hajduczek" (przeróbka sceniczna „Pana Wołodyjowskiego H. Sienkiewicza) w wykonaniu zespołu teatralnego Uniwersytetu Narodowego. Ceny biletów od 25 gr. do 1 zł.

### WINSZUJEMY.

Jutro Grzegorzowi.
Wschód słońca 3.52.
Zachód — 19.14
Długość dnia 15.22
Przybyło — 8.22.
Tydzień 19.


## ZDROWE i MŁODE NOGI

do późnych lat zachowa każdy, kto stosuje do kąpieli nóg ELENTRAT, jedyną sól z żółcionami i siarką organiczną. Dzięki tym składnikom ELENTRAT usuwa radykalnie wszelkie odciski, zgrubienia skóry odparzenia, koi bóle nóg i uodparnia przed zmęczeniem. Własności kosmetyczne soli ELENTRAT czynią z niej także znakomitą domieszkę do kąpieli całego ciała.

ELENTRAT

Bezpłatne próbki wysyła L. Nasierowski, Warszawa, Kaliska 9,13


## Co nas po pracy rozweseli?

**CASINO:** — Perły korony.
**CORSO** — I Żółty pył. II Helena Garfield.
**EUROPA:** — Droga w nieznane.
**GRAND KINO** — Wrzos.
**IKAR:** — I. Zbuntowana; II Nie ufaj mężczyźnie.
**JAR:** na scenie „Wielki marsz", na ekranie Manewry miłosne.
**METRO:** — Dzień na wyścigach.
**MIMOZA:** — I. Kusicielka, II. Tarzan i zielona bogini.
**MIRAŻ:** — Król i chórzystka.
**OŚWIATOWE:** „Ogród Allaha" i „Jego złota rybka".
**PALACE:** — Syn czterech ojców.
**PRZEDWIOŚNIE** — Klub kobiet.
**RAKIETA:** — Gwiazda Riviery.
**RIALTO:** — Pensjonarka.
**SŁOŃCE:** „Ogród Allaha" i „Jego złota rybka".
**TON:** — Strzelec z Bengali.
**URANIA:** I. Bunt załogi, II. Diabelska eskadra.
**ZACHĘTA:** — Płomienne serca.

## Jutro na obiad:

Zupa ogórkowa, z schab z kapustą, budyń czekoladowy.

## Komu się szczęście uśmiechnęło?

**Pełna tabela wygranych,**

PIERWSZE CIĄGNIENIE.

50.000 zł — 3025
25.000 zł — 3004
15.000 zł — 4745
10.000 — 32677 43345 99496
5.000 zł — 142 126270 108742 127772
2.000 — 13019 17867 18136 33443 42018 44497 70215 70296 75635 83868 90875 112322 118692 123484 134318 146285 147354 152536
1.000 zł — 8286 10672 15367 21605 27812 34961 36312 38173 42141 46958 51199 65414 69777 72120 79700 80721 98137 98725 118429 119453 121095 126725, 132887 137726 139202 141529 155509 159651

975 41003 54 96 103 4 93 202 387 650 801 60 42110 69 526 636 807 46 51 995 43085 89 112 21 363 94 97 440 89 500 10 669 829 901 44072 126 29 96 424 551 75 619 30 81 839 914 55 45173 94 207 41 507 46 73 744 815 84 46022 3 46 270 94 423 639 701 1 841 80 965 47000 67 78 231 616 26 77 760 806 26 48063 68 255 343 439 67 545 711 65 87 808 49044 261 93 349 440 42 77 582 87 651 762 66 927 82

50099 146 263 371 90 404 29 521 50 632 41 45 49 57 710 75 843 75 953 51062 161 94 355 474 774 836 96 52053 66 194 260 433 41 599 649 53 724 818 923 53173 362 608 745 800 36 89 54075 98 141 361 555 686 89 93 99 794 849 55144 285 339 572 628 723 817 56019 62 220 362 44 80 95 546 683 64 69 868 57058 93 198 419 28 57 546 76 613 33 907 58250 474 544 699 743 78 862 906 15 69 95 59249 95 416 822.

60004 313 86 462 82 524 58 82 713 998 61038 185 393 423 39 40 567 622 51 707 22 803 36 67 62132 78 92 413 72 519 642 64 791 934 70 63029 80 276 330 453 66 534 48 643 703 26 48 885 907 61 93 54261 68 478 526 43 48 601 963 65009 133 388 526 611 99 820 41 60 985 66007 132 3 462 555 58 635 716 816 67120 22 31 9 81 282 313 549 695 815 71 928 34 68135 294 334 43 56 87 492 661 69117 43 587 759 851 66 931

70058 317 403 78 83 614 59 99 914 71051 229 309 97 504 35 639 62 99 744 930 41 27055 197 403 37 516 604 87 738 48 827 96 73044 439 562 764 70 829 84 913 35 50 64 74085 97 128 370 483 91 524 33 761 831 48 75007 133 86 2455 54 376 415 533 86 628 62 718 871 94 76008 50 40 76 225 396 445 58 90 98 555 733 77241 376 88 419 744 67 97 941 78024 109 23 57 289 318 81 96 539 51 697 721 889 996 79213 98 439 79 4 507 728 78

8000 13 107 27 32 213 31 355 88 468 506 63 84 658 795 879 954 80 92 81106 61 227 373 745 58 895 82110 218 5 753 57 825 47 79 87 916 25 83028 104 14 417 527 40 776 88 905 84078 692 704 73 990 85041 419 547 75 604 85 8 713 94 865 70 79 970 73 82 86092 124 85 284 644 80 784 98 810 87218 382 409 14 587 601 83 864 903 8032 47 72 303 66 78 470 81 582 89191 16 27 67 448 612 723 836 95 982

90006 410 743 860 91039 68 71 304 407 564 11 620 31 939 92304 466 521 44 94 655 63 72 955 93275 352 492 528 63 601 706 94043 120 87 274 343 70 92 454 589 665 75 81 8 735 858 904 95092 235 574 678 7 81 766 815 74 979 96027 79 147 224 306 42 82 415 71 512 640 867 97052 166 241 300 497 623 32 71 744 845 54 94 957 57 58 98003 30 83 123 286 361 854 98 994 99062 218 325 413 634 69 757 935.

100068 192 97 360 78 440 658 700 17 76 815 904 51 101082 318 53 88 466 507 35 637 741 42 877 937 102395 466 556 643 51 718 900 83 103032 92 134 87 214 29 32 326 52 431 653 734 51 866 910 18 50 104008 43 157 268 610 873 90 105186 201 665 778 985 106146 54 205 53 63 77 403 534 630 726 860 107104 23 480 674 750 850 87 108141 388 429 536 90 640 875 925 84 109064 102 63 21 64 319 38 553 94 745 72 94 805 917

110147 72 324 414 98 570 640 856 79 910 111097 168 359 665 740 931 112079 199 388 552 61 653 59 772 893 969 113054 3 236 398 435 40 514 20 88 680 96 99 885 114033 76 194 325 27 33 640 722 876 937 115054 172 84 266 345 401 643 55 747 8 831 116167 209 33 503 795 96 824 96 996 98 29 117094 148 201 310 61 84 468 569 79 625 722 78 118223 96 384 443 75 524 41 66 734 48 958 62 — 119013 73 187 345 448 563 662 81 760 67 77

120373 83 459 556 623 31 75 705 73 842 121010 83 114 76 540 742 122003 23 122 306 477 516 31 614 741 45 123029 42 197 244 4 329 39 487 614 803 900 59 124046 82 138 69 258 343 439 125046 53 212 1 428 93 550 817 56 126050 100 32 89 323 45 525 728 83 813 84 976 127244 46 442 585 94 628 714 64 944 128007 20 90 151 317 417 548 654 716 64 923 54 129112 295 315 97 409 690 768 820

130042 128 205 363 650 885 131204 16 52 429 590 760 901 28 132028 53 67 183 92 94 276 476 532 675 93 871 133045 71 374 480 505 626 55 834 917 134194 218 98 310 412 72 821 24 35 970 — 135095 218 46 306 9 80 83 474 93 614 84 705 13 136276 352 584 723 832 97 910 69 137079 174 272 618 89 783 9 849 925 138028 264 392 457 535 89 677 720 847 49 997 139216 649 70 71 754 93

140040 448 580 81 610 786 90 816 64 927 37 50 141117 59 61 404 57 80 465 698 727 71 73 892 54 982 142070 109 40 42 746 804 143027 466 76 99 546 857 60 944 53 144066 71 110 34 511 692 39 829 93 15122 62 377 455 581 641 798 146019 84 126 389 492 525 731 32 46 94 878 81 991 14706 328 94 470 587 601 78 91 801 74 900 148095 217 47 429 39 593 99 663 780 809 36 96 90 149001 100 28 228 418 97 599 727 816 24 68 75 93

150103 219 339 421 33 90 540 6 59 603 70 743 957 84 97 151072 158 93 313 46 92 800 31 152067 89 128 226 609 62 753 57 997 153038 164 246 98 336 47 59 62 422 61 87 657 70 154154 488 556 609 10 776 98 155030 60 708 60 81 87 903 8 58 60 156166 331 458 655 62 75 743 58 881 89 157275 85 490 586 721 39 838 158058 80 148 324 55 82 579 998 159210 403 728 913 40 75


Zawsze i wszędzie pamiętaj, że szczęście sprzyja kolekturze

# W. KAFTAL i S-KA

Łódź, ul. Piotrkowska 54.

**KAFTAL — to synonim szczęścia.**


STAWKI,
PO 250 ZŁOTYC.

76 77 118 221 345 86 440 542 70 87 682 762 844 57 94 1010 260 86 4 613 37 2182 94 207 325 693 786 963 3090 111 206 10336 44 91 01 416 55 619 31 52 95 8 787 821 81 4065 160 264 307 9 430 83 511 12 84 89 612 26 87 714 954 91 5030 452 69 553 736 91 986 6026 245 329 64 649 94 763 868 912 7008 36 86 200 8 433 97 595 658 73 77 706 811 88 968 8005 172 94 95 216 87 316 485 502 59 937 9228 331 76 508 790 885

10179 214 308 51 99 471 615 11065 154 203 335 508 42 89 64750 830 97 971 97 12004 65 109 17 94 204 442 545 778 873 13345 63 409 51 675 724 841 82 87 14035 591 604 732 838 15026 54 125 53 410 581 610 33 708 97 9 819 931 38 43 55 [illegible] 98 153 616 78 726 17027 66 143 53 69 71 350 464 575 624 718 26 74 854 18246 313 80 772 839 905 10 25 35 85 10102 39 54 217 852 73 74 879 684 741 65 74

20038 70 82 107 340 74 403 9 56 757 8 982 21002 8 287 91 442 65 682 856 81 967 22125 212 77 95 325 468 523 658 700 10 868 958 61 23032 190 [illegible]7 93 96 333 433 42 77 545 87 798 99 985 [illegible]0 112 245 324 568 74 83 696 905 50 24028 [illegible] 245 324 463 74 83 696 905 50 25033 100 62 [illegible] 91 95 222 43 99 712 807 907 8 72 86 26314 41 95 563 71 83 710 869 945 27061 503 60 83 604 855 28167 386 473 553 618 938 29114 37 83 300 23 451 95 620 74 702

30127 417 768 31018 35 43 116 254 426 525 62 837 322145 253 489 707 58 813 24 26 67 6915 32 33089 181 410 577 571 34159 271 366 485 99 660 762 871 84 35030 118 67 215 322 81 642 75 [illegible]5139 213 734 836 77 88 941 37095 149 300 53 63 482 504 28 75 660 837 38026 27 157 416 59 558 6[illegible]8 86 740 57 97 810 982 62 39133 44 96 278 [illegible] [illegible]3 77 513 80 627 816 87

40067 249 307 81 97 479 543 622 69 810 29

DRUGIE CIĄGNIENIE

20 tys. zł. — 115048
15 tys. zł — 26982
10 tys. zł — 92819
5 tys. zł — 16772 24838 44650
2 tys. zł. — 17651 21303 22392 30211 35736 37891 55376 57596 64350 77190 75422 85431 89010 90069 103710 106145 110294 111650 130803
1 tys. zł — 6977 7305 8184 10785 13273 13695 15272 17823 333282 37653 39950 40701 44486 57807 6686 64675 66401 68414 74116 89804 98875 105216 101474 113851 130018

STAWKI.
WYGRANE po 250 zł.

88 188 534 827 1329 433 86 556 679 846 74 2080 178 204 86 375 603 30 719 45 3147 62 284 334 536 766 4362 777 936 5607 829 6330 89 7009 219 648 70 724 85 887 8150 390 483 667 746 91 857 85 924 65 75 9290 309 54 401 35 556 983

10160 384 457 651 76 751 865 11241 929 69 95 12303 594 689 716 820 935 13170 328 576 693 960 14121 349 91 933 15018 444 617 788 827 16136 312 465 613 938 77 17070 385 496 923 18097 182 353 502 75[illegible] 96 19414 18 61

20003 241 394 457 906 21140 218 427 667 849 85 22066 456 792 [illegible]24 63 23091 313 14 787 24411 617 25108 26076 232 439 656 991 271756 435 94 585 612 916 280178 319 634 29650 68

30772 854 91 31372 689 32345 67 416 94 33295 498 579 656 57 862 34106 26 347 545 804 900 35022 305 12 837 36144 85 203 347 59 75 91 609 835 918 37431 695 733 88 840 56 928 95 38021170 203 426 537 751 959 39000 42 299 485 485 560 850

40202 472 502 41278 438 74 42164 86 283 420 544 876 992 43493 795 848 929 84 44007 256 514 612 45122 84 323 28 56 526 27 817 46234 448 592 753 47235 580 650 48021 69 265 68 325 618 25 33 763 69 994 49065 475 612 45 64 79 91 909 46 99

50025 37 437 777 51157 243 339 78 608 967 78 52185 269 575 771 888 948 53027 195 382 458 593 669 785 920 54303 24 437 99 834 938 55340 611 945 56271 342 494 844 69 78 57644 705 10 34 58076 126 261 404 9 505 759 856 914 59118 676 759 855 989

60181 294 916 61253 509 930 62160 297 586 705 8 34 63126 45 364 488 758 94 65126 98 640 66025 343 727 880 968 80 67045 221 406 505 696 813 68051 196 331 402 682 69076 294 452 83 635 66 718

70462 71056 184 303 37 437 566 710 91 72101 354 63 515 871 73049 104 474 881 74070 114 358 450 774 96 75100 301 156 45 450 505 96 678 733 901 82 76149 57 89 349 80 455 502 49 689 886 77703 78133 316 462 684 742 938 79141 71 201 9 328 411 515 31 63 77 79 747

807171 847 81122 299 337 526 842 57 82221 32 35 554 616 775 857 83132 215 67 368 58-1 852 84463 564 601 29 730 77 85021 624 809 15 60 86012 48 297 320 39 454 67 912 87117 77 211 352 809 41 943 88113 23 238 397 474 554 663 702 89513 84 602 786 875

90146 229 442 91128 309 446 648 873 929 92099 123 259 363 614 86 941 93388 428 51 89 512 69 744 95004 196 403 637 65 96111 14 74 378 573 938 97513 606 806 98181 317 574 99102 38 66 510 850 979

100253 407 38 739 882 101752 60 853 57 923 102052 141 372 974 86 103253 305 427 72 538 74 853 104171 95 706 105331 590 954 106001 302 448 631 78 824 107045 65 201 591 703 90 916 108163 517 36 704 35 849 913 109152 343 89 704

110441 533 632 63 706 91 111070 408 35 713 850 82 112130 75 290 378 616 947 55 113118 306 24 459 577 831 114243 466 612 115181 426 759 759 809 116068 525 68 614 786 920 117035 530 119011 580 669 710 869 983

120088 443 520 722 121307 49 87 122058 157 291 850 123067 621 124062 181 81 125465 79 80 956 126088 242 667 780 809 127159 300 52 766 879 963 128051 122 248 379 449 642 769 81 933 129001 98 135 263 370 534

130145 454 579 80 646 131192 835 58 132027 36 364 449 506 33 714 50 92 92 133006 117 84 645 738 134335 1351709 76 215 93 404 595 807 136099 131 372 74 624 806 137 101 50 230 492 688 982 138117 229 47 77 373 929 139269 84 583 99

140013 15 34 706 45 936 99 141430 98 922 41 142185 241 73 585 460 585 600 843 143141 623 782 865 932 144025 209 417 24 540 638 753 975 145038 432 570 146C287 327 646 760 147006 112 907 77 94 148092 254 382 540 771 657 713 59 881 914 28 149033 134 202 36 44 552 59 965

150162 63 94 438 59 70 89 693 775 873 76 151064 10931 349 720 152382 408 746 885 153158 250 348 522 954 154305 608 155072 145 364 477 580 633 714 156164 251 720 157011 96 332 158034 87 235 382 638 45 76 871 952 59 159056.338 699

TRZECIE CIĄGNIENIE
STAWKI.
WYGRANE PO 250 ZŁ.

648 813 922 117 261 67 694 248 78 3038 322 36 440 531 656 767 4029 156 461 5141 565 706 921 6039 381 595 98 658 7226 499 505 37 657 8221 501 661 802 9007 107 370 40 46 817 910 98

10076 155 95 99 233 330 489 11749 851 944 12083 435 537 664 886 924 13003 313 625 950 14043 190 563 838 15272 537 66 773 853 84 915 3655. 16248 398 406 17138 425 64 64 999 19100 587 756 72 99 831

20209 15 314 73 462 971 87 21237 750 74 847 995 22037 353 33160 891 24136 558 25146 793 26040 48 163 575 768 69 27056 259 98 366 401 586 624 844 28062 354 730 863 911 46 20325 484 575 89

31223 345 583 626 52 723 32167 283 33115 281 394 578 900 34191 409 35273 36600 115 250 467 758 37828 72 38012 275 472 510 32 709 78 81 901 7

40091 228 334 38 98 495 906 8 41000 35 70 42148 224 320 42 99 778 818 43352 418 525 655 44036 166 557 726 27 45145 827 80 46379 418 506 744 47050 149 334 98 609 34 862 965 48208 505 72 715 27 890 49552 602 61

50603 29 721 965 51005 277 87 635 731 952 52151 52 81 353 51 799 841 53149 408 564 82 856 54012 581 98 745 857 958 55042 83 233 74 318 650 975 89 56169 57041 562 72 68 813 906 27 45 58095 116 346 98 546 844 59038 484 673 780

60034 344 546 765 90 808 61163 202 585 783 62417 615 718 88 79 99 63300 4002 89 528 601 967 61299 404 900 29 65233 788 893 989 660050 776 836 988 67660 735 68196 237 315 583 753 63 850 980 69713 823 940

70146 329 988 71009 165 92 417 72385 623 733 869 73131 498 916 74168 384 511 47 751 909 360 84 479 542 709 841 66 84 78173 291 445 538 25 75109 77 284 833 58 977 76444 621 799 874 77163 80 751 802 23 79139 263 79 97 432 641 868

80136 663 728 926 81331 476 641 911 82290 359 519 619 735 892 83024 356 496 584 84794 800 85105 307 512 916 86299 87010 43 61 96 215 96 548 861 88164 336 57 878 89010 93 388 479 559 748.

90071 86 221 876 922 98 91663 991 92516 692 844 59 93798 836 966 94096 121 280 453 749 65 867 95048 95 282 966 96029 169 268 94 328 453 533 604 20 62 742 85 855 936 97445 668 807 938 93 98016 924 963 614 93 99181 90 358 466 658.

100177 263 428 585 623 716 926 101117 79 650 102116 92 241 435 730 99 839 975 103451 58 622 37 75 725 56 891 944 61 104116 217 21 41 327 702 832 904 105188 516 106197 287 920 76 107095 266 98 553 748 73 108164 341 516 109275 549 675 888

110331 69 983 111074 350 541 718 42 903 112314 74 113051 378 571 114311 81 490 813 70 115027 733 38 827 116346 450 693 735 825 117190 229 56 420 118021 327 662 715 119059 174 449 695 762 908 39.

120138 44 62 223 682 856 121442 546 75 720 122139 501 123724 946 124044 219 125000 7 148 388 668 764 126638 46 127024 241 51 610 85 704 128084 204 41 99 422 502 12 661 740 129171 216 99 382 613 43 711.

130442 575 88 805 131362 79 587 601 74 758 70 973 132094 223 75 575 133515 66 631 134101 45 56 229 55 393 424 89 633 916 72 135271 86 715 62 959 78 136236 302 412 502 678 137014 117 363 93 611 845 138015 23 532 54 139176 846.

140263 336 799 849 141046 70 217 99 456 543 602 60 786 142039 133 950 143210 67 83 346 495 144489 511 636 789 145035 179 438 999 146119 84 582 147035 213 56 556 605 19 837 148161 251 536 67 967 149046 522 41 699.

150001 395 97 401 566 679 715 890 151633 86 888 964 152658 153011 86 87 321 52 543 732 931 154007 51 171 758 155779 831 584 [illegible] 444 802 [illegible] [illegible] 205 40 43 727 816 980 157139

# „Wolnoć Tomku w swoim domku".

# GRANICE SWOBODY OSOBISTEJ

## we współżyciu sąsiedzkim i towarzyskim

Każdy może robić w swoim domu, co mu się podoba. Jest to znana i uznana prawda, która jednak może być zastosowana tylko do tych granic, dopóki nie wkracza w życie innych ludzi i nie staje się im przeszkodą, czy zawadą.

Rzadko kto przecież zamieszkuje pałac, przeznaczony tylko dla siebie, albo willę, położoną w ogrodzie. Przeciętni śmiertelnicy mieszkają w ludnych kamienicach i posiadają przeważnie po czterech sąsiadów z prawej strony, z lewej, u dołu i u góry. Otóż z tymi sąsiadami należy się liczyć, jeżeli nie chcecie uchodzić za dzikich ludzi.

Lubi pan zapewnie radio. Ale być może, że sąsiad pana go nie znosi. A już z pewnością nie jest obowiązany wysłuchiwać audycji, sąsiadów wtedy, kiedy im właśnie zachciało się nastawić radio. Jedyną radą na to jest zainstalowanie głośnika w pokoju, o ile możności nie, przylegającym bezpośrednią ścianą do żadnego z sąsiadów z lewej czy prawej strony, a poza tym unikanie nastawiania radia na zbyt głośne „tonacje", no i przestrzeganie zamykania okien podczas audycji.

Pamiętajmy poza tym, że noc, większość ludzi przeznacza na wypoczynek i sen, toteż postarajmy się uszanować ciszę nocną i pomimo, że cierpimy może sami na bezsenność, lub lubimy kłaść się spać po północy, zachowajmy ciszę pomiędzy 23 a 7 godziną rano.

Jeżeli zdarza nam się często wracać późno do domu, przypomnijmy sobie, że jednak inni ludzie już śpią i nie mamy prawa ich budzić swym głośnym zachowaniem. Wejdźmy po schodach cicho i otwórzmy drzwi bez hałasu, w domu zaś zmieńmy natychmiast obuwie na domowe pantofle.

Jeszcze większe ostrożności należy zachować podczas pobytu na letnisku, gdy ściany, jednego zazwyczaj zajmowanego pokoju, graniczą bezpośrednio z sąsiadami. Przyjechali oni przecież na wypoczynek, i nie są obowiązani budzić się o 5 rano, dlatego, że pan wybiera się dzisiaj na połów ryb, lub pani na wycieczkę.

Przygotujmy się więc do tych wyczynów sportowych po cichu, tak, żeby nie obudzić zaraz całego domu.

Można nie znać swoich sąsiadów, ale trzeba się z nimi liczyć, bo to jest właśnie dowodem kultury człowieka.

Objawy złego wychowania najwięcej rażą w miejscach publicznych, a więc w teatrze, kinie, czy na koncercie. I tutaj więc zachowajmy konieczną grzeczność wobec sąsiadów, przybywając punktualnie na przedstawienie, czy koncert. Najwięcej chyba przekleństw na świecie zbiera spóźnialski, który wchodzi podczas przedstawienia do teatru i „przepycha" się przez cały rząd, zapełniony widzami, wytrącając im w przejściu programu i lornetki z rąk i zasłaniając widok swą osobą. Cóż pomoże wtedy skromne „przepraszam", wypowiedziane przy każdym nadepniętym odcisku?

Podczas przedstawienia nie wymieniajcie głośnych uwag i nie szeleście papierkami od cukierków. Na koncercie unikajcie podśpiewywania pod nosem słyszanej melodji. Ssiedzi przyszli przecież na koncert orkiestry symfonicznej, a nie na koncert... pomrukiwania pod nosem.

Po ukończeniu przedstawienia, nie zrywajcie się z krzeseł zanim zapadnie kurtyna, jakby się paliło, lub też jak gdyby ście wzięli... pigułki przeczyszczające. Aktorzy wysilali się przez tyle godzin, by was zabawić, okażcie więc zrozumienie ich sztuki, oklaskami i pozostaniem na miejscu do chwili opadnięcia kurtyny.

A co zrobić jeżeli ma się uporczywy kaszel lub katar? Najlepiej wstrzymać się w ogóle od pójścia do teatru...

—ooo—

# Szwoleżer w Rzymie.

Czyś czytał w prasie, wśród depesz,
kogo los dziwny wyszperał —
oto do Rzymu pojedzie
najprzystojniejszy generał...

Rzymianki w dłonie aż klaszczą,
jakie to będą pointy,
gdy zjedzie wojak trzech imion:
Bolko Ignacy Florenty...

Szwoleżer zresztą to znany
w Polsce i w Niemczech i wszędy,
ciągną się za nim bajeczne,
niczem ta szabla — legendy.

Wzrok bystry, mocny jak orzeł,
gdy wbija ostre swe szpony
i organ węchu krogulczy,
(choć WĄCHA — nie jest czerwony).

Zawrzało naraz w stolicy,
a jej lokale ozdobne,
przedziwnym smutkiem powiały —
i wszędzie miny żałobne.

A wśród znajomków nastrojek,
ni to radosny, ni łzawy,
zbierając flaszki po „płynach",
płacze ordynans Wieniawy.

Czy Rzym jak cudna Warszawa
z piwnic Fukiera ma wino,
czy na żołądek kropelki —
Vermouth Cinzano Torino?

W „Oazie" niemal codziennie
można się bawić jak baron,
a w Rzymie kelner ci gotów
podać pod wódkę... makaron.

Ostrygi, miękkie krewetki,
czy nawet droższe frykasy,
wszak nie zastąpią przy wódce
kawałka polskiej kiełbasy.

ROM.

## Gdy żona zachwyca się krawatą

# nie może dojść do rozwodu

Niedawno przytoczyliśmy rady, które daje żonom pewna uczona Angielka. Znana literatka francuska Colette poszła w jej ślady i także ogłosiła kilka przykazań dla żon.

1. Jeżeli małżonka widzi, że mąż chciałby spędzić wieczór w towarzystwie kolegów, powinna ułatwić mu to, mówiąc, że chętnie zostanie w domu, ponieważ boli ją głowa.

2. Kiedy mąż czyta gazetę, nie trzeba mu przeszkadzać opowiadaniem o rozmowie ze znajomą spotkaną w sklepie.

3. Kobiety zbyt często zapominają, że w statystyce rozwodów na każdym kroku spotyka się wzmianki o niezgodności charakterów. A niezgodność charakterów — to kłótnie o wystygłą zupę.

4. W walce z przyrodą posłuszeństwo prowadzi do zwycięstwa. W małżeństwie widzimy to samo.

5. Mąż jest zazdrosny o żonę nie tylko w stosunku do innych mężczyzn, ale uważa za rywalki także własne dzieci. Colette chciała napisać o tym powieść, lecz doszła do wniosku, że kobiety nie zrozumieją o co jej idzie. A jest to ważna rzecz, której zrozumienie przyniosłoby im wielki pożytek.

6. Pamiętajmy, że mąż przebaczy żonie wszystko, jeżeli ta potrafi w odpowiedniej chwili rozbroić go pochlebstwami. W domu, w którym żona zachwyca się choćby tylko krawatami męża, nie może dojść do dramatu rodzinnego.

—ooo—

# 300 tysięcy więźniów politycznych

## spędzono do budowy zapory wodnej na Wołdze

„Prawda" donosi o stworzeniu w Rybińsku nowego obozu pracy przymusowej. Więźniowie będą w nim zatrudnieni przy robotach wodnych wzdłuż koryta Wołgi na przestrzeni od Tweru do Niżniego Nowogrodu. Obecnie przeprowadzane są roboty przy budowie olbrzymiej zapory wodnej na Wołdze w miejscowości Uglicz. W projekcie jest druga tama w Rybińsku. Plany przewidują stworzenie w tej ostatniej miejscowości jeziora o powierzchni 4600 km kwadratowych. Dla dokonania wszystkich tych prac spędzono do nowego obozu 300 000 więźniów, przeważnie politycznych, z innych obozów.

W związku z tym wszystkim na długości 80 km została zalana wodą linia kolejowa i to do tego stopnia, że trzebaby było na gwałt budować nową. Prócz tego zaszła konieczność wybudowania szosy długości 1200 km. Na Wołdze i jej dwóch większych dopływach pobudowano nowe mosty kolejowe. Podług obliczeń czynników oficjalnych wszystkie te roboty powinny być wykonane w ciągu bieżącego roku. Oczywiście nie może o tym być nawet mowy.

Po ukończeniu powyższych prac więźniowie obozów koncentracyjnych zostaną spędzeni do budowy wielkiej centrali hydro-elektrycznej 440 000 kilowatów, która ma obejmować obszary Jarosław, Iwanowsk i Moskwa.

# PODSŁUCHANE

### ZAZDROŚĆ.

— Przyjrzyj się temu okryciu, jakie cudne futro, zakochałam się w niem po prostu odezwała się małżonka, przyglądając się wystawie.

— Chodźmy dalej — replikuje małżonek — bo ogarnia mnie szał zazdrości.

### POMYSŁOWY PACJENT.

Pewien wybitny lekarz-specjalista pobiera za pierwszą wizytę 50 złotych za każdą następną zaś 25 zł. Pewien pomysłowy pacjent, nie chcąc płacić 50 zł postanowił zacząć od drugiej wizyty. Wszedł tedy do gabinetu lekarza i z całą swobodą zawołał:

— Doktorze, znowu jestem!

— Doskonale. Proszę się rozebrać.

Po szczegółowym zbadaniu pacjenta, doktór oznajmił:

— Wszystko idzie dobrze. Proszę powtórzyć lekarstwo, które poleciłem ostatnim razem.

## Nowy olbrzym oceaniczny

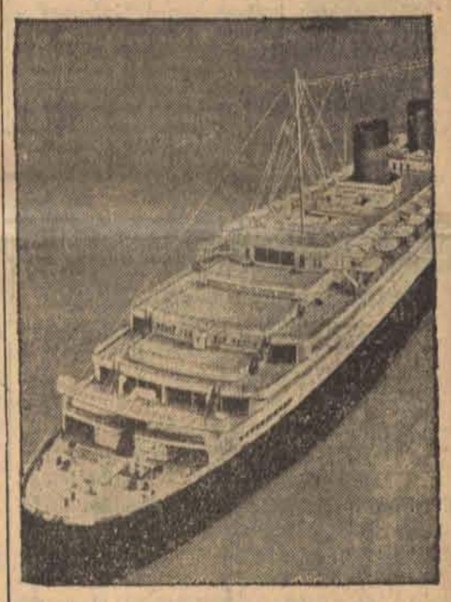

Nowy angielski olbrzym „Queen Elisabeth", którego budowa dobiega końca, — będzie największym statkiem świata.

# Concordia MERREL

# Jacqueline i miłość

Powieść 40

— Czy dawałeś mi wieczorem — herbatę?

Zadała to obojętne pytanie z zająknieniem, bo naprawdę co innego miała na myśli. Nie mogła się odważyć „wygarnąć" tamtego od razu.

— Tak. Za to na dziś nie został ani jeden łyk.

— Mniejsza z tym... Nie chce mi się pić.

— No, co?

Wahanie. Trudno było pytać po tym wszystkim, co między nimi zaszło. Zaczęła kołować.

— Mam... taki... dziwny... znak na policzku. Co to może być?

Przechyliła twarz. Duan schylił się i popatrzył.

— Czy to co takiego..?

— Nic poważnego.

Wyprostował się.

— Ale coś jest. Wyglądała dziwnie...

— To tylko znak...

— Wczoraj nie było.

— Nie było.

— Czy wiesz, od czego to? — nalegał.

— Wiem.

— No, od czego?

Duan zawahał się...

— Od mojego guzika od kamizelki.

Jacqueline wydała jakiś szczególny zająkliwy głos i spuściła głowę.

— Nie byłam pewna, czy... to prawda...

Głos jej doleciał do jego uszu zaledwie dosłyszalnym tchnieniem.

— Prawda.

Milczenie.

Jacqueline podniosła twarz. Czuła, że jest czerwona jak piwonia.

— Trzymałeś... mnie... w ramionach... żebym się... rozgrzała?

Trudne pytanie padło. Duan odpowiedział z prostotą:

— Tak.

— Usnęłam ci w ramionach?

— Tak.

— I tak spałam całą noc?

— Tak — rzekł trzeci raz.

Znów milczenie. Duan obracał pieszczotliwie w dłoni drobną rękę żony.

— Dlaczego pytasz, Jackie? — szepnął cicho.

— Bo myślałam, że... to był sen... Nie byłam pewna, czy mi się — nie śniło — wyrzuciła zadyszana.

— O, nie.

— Przypominam... sobie niewyraźnie... że tuliłam się mocno do ciebie... — Uśmiechnęła się słabo. — Czy tak było, Henryku?

— O-owszem.

Milczenie.

— I mnie wydaje się teraz, że to był sen — rzekł w zadumie Duan. — Czy... bardzo zły sen, Jackie?

Nagłym ruchem wyrwała mu rękę.

— Nie — ucięła. — Powiedziałam już.. że jestem ci... wdzięczna... — Pośpiesznie skierowała rozmowę na jego osobę: — A ty przespałeś się?

— Owszem, dziękuję — odpowiedział. Ton był z lekka urzędowy.

Jacqueline znów zaczęła obserwować w lusterku swój policzek.

— Schodzi. — Potarła ostrożnie palcem. — Niedługo nie będzie śladu.

— Tak jak po nocy — zauważył więcej do siebie niż do niej.

Nie był pewny, czy usłyszała. Wolałby, żeby nie usłyszała, bo czuł, że w głosie jego zabrzmiała nuta żalu. Ponieważ dla niej ta ich bliskość przez noc miała znaczenie tylko jako sposób na rozgrzewanie, jako coś, za co wyraziła jedynie wyniosłą „wdzięczność" widział przeto, że musi doznane szczęście zachować dla siebie...

— Mogę teraz wyjść? — zapytała nagle i Duan otrząsnął się z zamyślenia...

Wyszli na zbocze, ona w jego kurtce o wiele dla niej za obszernej, on — wysoki, szczupły — bez kurtki. Dzień był cudny, słońce świeciło jasno. Zjedli na śniadanie resztę chleba z wczorajszego dnia, trochę już czerstwego, ale byli tak głodni, że tego nie zauważyli.

Wracali wolnym marszem. Jacqueline była naprawdę zziębiona, skutkiem czego zmęczyła się prędko. Szła wsparta na ramieniu męża. Jakże jej to silne ramię było teraz potrzebne! Musieli ciągle odpoczywać. Było po czwartej gdy znaleźli się na drodze u podnóża Ben Monan. Ostatnia mila od tego punktu do muru, znaczącego granicę do „majątecczku" była już nad siły Jacqueline. Starała się nie pokazywać tego po sobie, ale Duan wiedział, co jej jest.

— Obejmij mnie za szyję!

Spojrzała mu szybko w twarz i wykonała rozkaz. Wziął ją na ręce i niósł jak dziecko.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego, w Łodzi, Żwirki 2.

Wydawca: Jan Stypułkowski.
Za redakcję odpowiada Roman Furmański.